

Chłopi pracujący — wykorzystajcie zwiększoną pomoc państwa dla szybszego rozwoju produkcji roślinnej i hodowlanej!

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III. Nr 307 (713)

Białystok, poniedziałek 21 grudnia 1953 r.

A Cena 20 gr

DWUNASTE W KRAJU

Woj. białostockie zwolnione z miarek

W dniu wczorajszym powiaty Grajewo i Suwałki jako ostatnie w woj. białostockim przekroczyły 90 proc. rocznego planu dostaw zboża.

Tak więc na terenie całego województwa chłopi, którzy w całości dostarczyli państwu wyznaczone ilości zboża z tegorocznych zbiorów korzysta

ją ze zwolnienia od miarek i odsypów oraz z prawa sprzedaży na wolnym rynku swych nadwyżek zboża i przetworów zbożowych.

Województwo białostockie jest 12 z kolei województwem, gdzie wszystkie powiaty wykonały już tegoroczny plan dostaw zboża co najmniej w 90 proc. (s)

Na str. 4 zamieszczamy do-kończenie przemówienia wiceprezesa Rady Ministrów tow. Zenona Nowaka, wygłoszonego w Sejmie PRL w dniu 18 bm.

UCHWAŁA RADY MINISTRÓW Z DNIA 17 GRUDNIA 1953 R.

W sprawie zapewnienia niezbędnych środków dla wzrostu hodowli zwierząt gospodarskich i rozwoju bazy paszowej

W ciągu 9 lat istnienia Polski Ludowej dokonano odbudowy hodowli ze zniszczeń wojennych oraz stwo-

rzono warunki dalszego jej rozwoju. Stan hodowli osiągnięty w 1953 r. wykazuje w porównaniu ze stanem z 1946 r. następujący wzrost:

Pogłowie	1946	1953	Wskaźnik wzrostu w latach 1946—1953 (rok 1946 = 100)
	w tysiącach szt.		
bydła	3.911	7.385	189
trzody chlewnej	2.674	9.730	364
owiec	727	3.330	458
konj	1.730	2.720	157

Stan pogłowia trzody chlewnej na 1. VII. 1953 r. w porównaniu ze średnim stanem pogłowia w latach 1934—1938 wynosił 136,2 proc., stan pogłowia owiec — 111,1 proc. Obok ilościowego wzrostu pogłowia, wzrosła również produktywność zwierząt, między innymi mleczność krów podniosła się w 1953 r. w porównaniu z 1938 r. z 1400 litrów do 1716 litrów.

Osiągnięte dzięki wysiłkowi chłopstwa pracującego, robotników rolnych i systematycznej pomocy państwa ludowego powiększenie pogłowia zwierząt gospodarskich i ich produktywności umożliwiło stały wzrost zaopatrzenia ludności w artykuły produkcji zwierzęcej. W przeliczeniu na jednego mieszkańca roczna produkcja mięsa wołowego i wieprzowego wyno-

siła w 1952 r. 35,2 kg, podczas gdy w 1938 r. wynosiła 24,3 kg, produkcja mleka 342,1 litra w 1953 r., a 286,9 litra w 1938 r.

Państwo ludowe, realizując konsekwentnie politykę sojuszu robotniczo-chłopskiego, okazywało chłopom wszechstronną pomoc, która w zakresie hodowli dotyczyła:

Dostaw inwentarza, kredytów na jego zakup oraz na odbudowę pomieszczeń dla inwentarza, ulg dla gospodarstw zwiększających hodowlę, stałe rozszerzanej opieki weterynaryjnej.

Szczególne znaczenie dla rozwoju hodowli posiada rozszerzenie przez państwo kontraktacji i związanej z nią pomocy w postaci pasz, materiałów opałowych, zaliczek pieniężnych itp.

Na specjalne podkreślenie zasługują rosnący stale rozwój hodowli zespółowej w spółdzielniach produkcyjnych. W szeregu województw spółdzielnie produkcyjne, pro-

wadzące hodowlę zespółową osiągnęły już, łącznie z hodowlą przyzagrodową, wyższą obsadę inwentarza żywego na 100 ha użytków rolnych oraz wyższą mleczność krów w porównaniu z gospodarką indywidualną.

Duży wzrost hodowli osiągnięty został również w państwowych gospodarstwach rolnych. W porównaniu z r. 1949 pogłowie bydła wzrosło o 135,7 proc. w tym krów o 155,5 proc., trzody chlewnej o 320,9 proc., owiec o 192,8 proc.

Pomimo tych poważnych osiągnięć rozwój hodowli nie nadąża za szybko rosnącymi potrzebami w zakresie zaopatrzenia ludności w artykuły spożywcze i przemysłu w surowce pochodzenia zwierzęcego.

Szczególne niezadowalające wyniki wykazuje hodowla bydła, którego pogłowie nie osiągnęło jeszcze stanu przed wojennego, a w okresie ostatnich 4 lat wzrosło tylko o 4 proc.

Poważnym brakiem w rozwoju hodowli jest zbyt duża nierównomierność zarówno obsady inwentarza na 100 ha użytków rolnych jak i produktywności zwierząt w poszczególnych rejonach kraju.

Przy przeciętnej dla kraju w gospodarce chłopskiej obsadzie inwentarza na 100 ha użytków rolnych wynoszącej w 1953 r. 38,9 szt. bydła, 47,7 szt. trzody chlewnej i 17,1 szt. owiec — szereg województw posiada znacznie wyższą obsadę inwentarza, a mianowicie:

w bydło — województwa: poznańskie, łódzkie, opolskie, stalagrodzkie, rzeszowskie, krakowskie, od 40,7 do 63,2 sztuk na 100 ha;

w trzodzie chlewnej — województwa: gdańskie, lubelskie, bydgoskie, opolskie, poznańskie — od 50,2 do 67,6 sztuk na 100 ha;

w owcach — województwa: koszalińskie, kieleckie, olsztyńskie, gdańskie, białostockie, łódzkie — od 19,8 do 26,9 sztuk na 100 ha.

Natomiast część województw wykazuje znacznie niższą od średniej obsadę inwentarza na 100 ha.

Zbyt duże różnice między rejonami występują również w produktywności zwierząt gospodarskich.

Główne przyczyny niedostatecznego rozwoju hodowli w szeregu województw są następujące:

niewłaściwego przechowywania. Zaniedbywanie kiszzenia i suszenia powoduje duże straty pasz zielonych i odpadkowych oraz jest przyczyną nierównomierności w żywieniu inwentarza w ciągu roku.

2 Ustalony system bodźców materialnych dla rozwoju hodowli nie zawsze należyte i elastycznie uwzględnia zmiany zachodzące w produkcji zwierzęcej i wpływ stanu bazy paszowej na opłacalność hodowli. Również przy ogólnie słusznym wymiarze obowiązkowych dostaw w praktyce często miały miejsce wypaczenia polegające na niedostatecznym uwzględnieniu konkretnych warunków terenowych.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Zadania korespondentów po IX Plenum KC PZPR

Z obrad II Wojewódzkiego Zjazdu Korespondentów „Gazety Białostockiej”

W dniu wczorajszym w gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku odbył się II Wojewódzki Zjazd Korespondentów „Gazety Białostockiej” z udziałem korespondentów z terenu całego województwa.

Kilkuset korespondentów gazy partyjnej obradowało nad tym, w jaki sposób jeszcze lepiej sprostać zadanom, wytyczonym dla całego narodu przez IX Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w jaki sposób przyczynić się do usunięcia z naszego życia wielu braków, które dają się jeszcze we znaki ludziom pracy, w jaki sposób przyczynić się do wykorzystania wszystkich rezerw, tkwiących jeszcze zarówno w przemyśle białostockim jak i w rolnictwie.

Obradom przewodniczył przodujący korespondent „Gazety Białostockiej” — tow. Jan Szeluk.

Referat na temat najbliższych zadań korespondentów wygłosił redaktor naczelny „Gazety Białostockiej” — tow. Tadeusz Bazylko, uwytkując rolę korespondentów w realizacji zadań jakie stoją przed województwem białostockim po IX Plenum KC PZPR.

Wskazując na osiągnięcia przodujących chłopów naszego województwa w rozwoju hodowli i uprawy gleby, tow. red. Bazylko powiedział między innymi:

„Duże zadania wypluwają też dla korespondentów, którzy wskazując z jednej strony na wyniki naszej pracy w rozwoju produkcji roślinnej i hodowlanej powinni jednocześnie ostro krytykować opieszalców i podciągać całą wieś białostocką do poziomu przodujących w kraju.

Trzeba, towarzysze, w każdym wypadku umieć odróżnić chłopia pracującego od posiadacza żyjącego z wyzysku innych. I broniąc interesu pracujących demaskować i ośmieszać wyzyskiwaczy, czuwając

35-LECIE KPP

Uroczyste zebranie aktywu partyjnego w Białymstoku

Z okazji 35-lecia Komunistycznej Partii Polski odbyło się w Białymstoku w ub. sobotę uroczyste zebranie aktywu partyjnego w Komitecie Wojewódzkim PZPR.

Referat poświęcony działalności Komunistycznej Partii Polski, omawiający jej walkę o Polskę ludu pracującego, wygłosiła członkini egzekutywy KW PZPR, tow. Brzozowska.

Na zakończenie odbyła się recytacja wierszy rewolucyjnych w wykonaniu aktorów Teatru im. Węgielki.

NA POSIEDZENIU W DNIE 19 GRUDNIA BR.

Sejm PRL zatwierdził jednomyślnie dekrety wydane przez Radę Państwa

WARSZAWA. — Na 7 posiedzeniu Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 18 bm. w dalszym ciągu trwała dyskusja nad pierwszym punktem porządku obrad.

Ostatni z mówców zabierających głos w dyskusji, poseł Roman Nowak (woj. opolskie) podkreśla, że zadowoleniem powitał chłopi — spółdzielcy i gospodarujący indywidualnie, zreferowaną przez wiceprezesa Rady Ministrów uchwałę Rady Ministrów — jako konsekwentny, po ważny krok na drodze realizacji wytycznych partii.

Pos. Nowak stwierdza w dalszym ciągu, że Opolszczyzna, która w okresie panowania Junkrów była wyłącznie eksploatowanym i zacończonym zaplecziem rolniczym, stała się dziś dzięki władzy ludowej, okręgiem rolniczo-przemysłowym. Wskazując, iż rozwijający się przemysł Opolszczyzny, a m. in. przewidywane uruchomienie fabryki nawozów sztucznych w Kędzierzynie, jest widomym wyrazem troski państwa ludowego o stworzenie jak najlepszych warunków rozwoju produkcji rolniczej, mówca podkreśla, iż widzą to i rozumieją chłopi pracujący województwa. Przykładem tego jest fakt, że już 95 proc. gospodarstw chłopskich woj. opolskiego w 100 proc. wywiązało się z obowiązkowych dostaw, a 15 grudnia br. woj. opolskie wykonało w 100,9 proc. plan odstaw ży-

wczyzny z honorem wypełnić stojące przed nimi zadania.

W imieniu zespołu poselskiego woj. opolskiego mówca zgłasza następujący wniosek:

„Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uznaje za słuszne zamierzone przez Rząd środki w zakresie wzrostu produkcji rolniczej, a w szczególności hodowlanej — przedstawione w przemówieniu wiceprezesa Rady Ministrów Zenona Nowaka”.

Sejm jednomyślnie wniosek przyjmuje.

Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany.

WARSZAWA. — Na 8 posiedzeniu Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 19 bm. przewodniczył marszałek Sejmu prof. Jan Dembowski. Na posiedzeniu obecni byli członkowie Rady Państwa z przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkim na czele oraz członkowie Rządu.

Porządek dzienny posiedzenia obejmował sprawozdanie komisji spraw ustawodawczych o dekreтах wydanych przez Radę Państwa w okresie między II a III sesją Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Na posiedzeniu Sejm zatwierdził jednomyślnie dekrety: z dnia 1 grudnia 1953 r. o obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych, z dnia 1 grudnia 1953 r. o obowiązkowych dostawach mleka, z dnia 2 maja 1953 r. o koncesjonowaniu zarobkowego przerobu surowców i półfabrykatów włókienniczych, z dnia 6 maja 1953 r. — prawo górnicze, z dnia 24 czerwca 1953 r. o eksploatacji złóż torfowych, z dnia 24 czerwca 1953 r. o uprawie tytoniu i wytwarzaniu surowców tytoniowych, z dnia 3 czerwca br. wprowadzający sprawny system ustalania cen, opłat i sta-

wek taryfowych oraz powołujący przy Radzie Ministrów — Państwową Komisję Cen, dekret z dnia 3 czerwca br. zmieniający dekret z dnia 30 czerwca 1951 r. o obowiązku świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne — zapobiegający różnym nieuczciwym odchyleniom w wymiarze, świadczeń, co zdążyło się w dotychczasowej praktyce, dekret z dnia 24 czerwca br. o dostarczaniu środków transportowych dla potrzeb obrony państwa (polega on głównie na tym, iż uaktualnia obowiązujące dotychczas przepisy z 1927 r. które nie odpowiadały obecnym warunkom i potrzebom), z dnia 29 lipca br. o zmianie ustawy o zakładaniu w budynkach mieszkalnych skrzynek listowych do doręczania korespondencji i czasopism, dekret z dnia 16 września br. o zmianie ustawy o transporcie drogowym, z dnia 13 maja 1953 r. o zmianie niektórych przepisów Kodeksu Karnego Wojska Polskiego, z dnia 13 maja 1953 r. o zmianie niektórych przepisów Kodeksu Karnego, z dnia 3 czerwca 1953 r. o zmianie Kodeksu Rodzinnego, z dnia 16 września 1953 r. w sprawie zmiany ustawy z dnia 4 kwietnia 1950 r. o stosunkach służbowych nauczycieli szkół zawodowych i zakładów naukowych, podległych Centralnemu Urzędowi Szkolenia Zawodowego, z dnia 16 września 1953 r. o szkolnictwie artystycznym, z dnia 11 listopada 1953 r. o zmianie dekretu o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk.

Wobec wyczerpania porządku obrad sesji, marszałek Dembowski ogłosił III sesję Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej za zamkniętą.

UCHWAŁA RADY MINISTRÓW Z DNIA 17 GRUDNIA 1953 R.

W sprawie zapewnienia niezbędnych środków dla wzrostu hodowli zwierząt gospodarskich i rozwoju bazy paszowej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

3 Niepełne wykorzystanie możliwości odnawiania stada. Dotyczy to zwłaszcza niedostatecznego wychowu cieląt. Za mało rozwijana jest jako pomoc ze strony państwa dla wychowu cieląt i podnoszenia jakości krów kontraktacja cielczek i jałówek. Brak jest zorganizowanego obrotu bydłem użytkowym między poszczególnymi rejonami.

4 Niedostateczna troska o podniesienie produktywności zwierząt gospodarskich. Niedostateczna jest zwłaszcza opieka Ministerstwa Rolnictwa i Ministerstwa Państwowych Gospodarstw Rolnych nad rozwojem hodowli zarodkowej, co osłabia oddziaływanie tej hodowli na podniesienie jakości stada.

Brak jest odpowiedzialnej ilości wysokowartościowych rozplodników na punktach ko pulacyjnych, również nie jest w dostatecznym stopniu roz-

wijane sztuczne unasiennianie zwierząt.

Niedostateczna jest pomoc i opieka udzielana gospodarstwom utrzymującym rozplodniki uznane za odpowiednie do hodowli.

5 Poważne zaniedbania w zakresie pielęgnacji zwierząt. Za słabo upowszechniła się postępowe metody chowu i użytkowania zwierząt. W niedostatecznym stopniu stosuje się zabiegi zmierzające do zwalczania jałowoci krów i zwiększenia plenności macior.

6 Poważne zaniedbania w żywieniu zwierząt. Jednostronność w stosowaniu poszczególnych rodzajów pasz oraz nagłe zmiany sposobu żywienia w zależności od pory roku, niewłaściwe, nieoszczędne i często nierównomierne skarmianie pasz — powodują duże straty zwłaszcza w produktywności bydła. W karmieniu trzody chlewnej stosuje się nadmiernie

pasze zbożowe i ziemiaki przy niedostatecznym stosowaniu pasz zielonych i kiszerek.

7 Niewystarczające zaopatrzenie gospodarstw rolnych w materiały budowlane na remont i rozszerzenie pomieszczeń dla inwentarza oraz niedostateczne zaopatrzenie tych gospodarstw w sprzęt i narzędzia dla potrzeb hodowli.

8 Zbyt powolne wprowadzanie w państwowych gospodarstwach rolnych i spółdzielniach produkcyjnych mechanizacji robót pracochłonnych w hodowli.

9 Zbyt słaba pomoc inżynierska, udzielana przez służbę zootechniczną i weterynaryjną oraz niedostateczne upowszechnianie wiedzy rolniczej i przodujących osiągnięć w hodowli.

10 Brak kadr fachowych w służbie zootechnicznej i niedostateczne ich przygotowanie.

nich rejonach województwa białostockiego.

W HODOWLI KONI

8 Pomimo stałego rozwoju mechanizacji rolnictwa koni będzie spełniał nadal dużą rolę w rolnictwie i transporcie. Hodowla koni powinna być w dalszym ciągu otaczana troskliwą opieką. Głównym zadaniem hodowli koni jest podniesienie ich jakości i upowszechnienie typu konia bardziej dostosowanego

do potrzeb gospodarki rolnej.

9 W związku z powyższym zobowiązać ministra rolnictwa do zapewnienia w porozumieniu z ministrem państwowych gospodarstw rolnych:

a) stworzenia na potrzeby rolnictwa i transportu rejonów hodowli konia cięższego pociągowego w województwach: warszawskim, łódzkim, białostockim i gdańskim oraz w re-

jonach wielkich miast i o-

środków przemysłowych;

b) stopniowego podnoszenia jakości koni przez rozstawienie potrzebnej ilości odpowiednich ogierów, stosownie do kierunków hodowli konia w poszczególnych rejonach;

c) zwiększenia pogłowia koni w gospodarstwach indywidualnych na obszarze województw: koszalińskiego, szczecińskiego i zielonogórskiego.

II. Zwiększenie pomocy paszowej dla gospodarki chłopskiej, uregulowanie systemu dostaw obowiązkowych, rozszerzenie kontraktacji zwierząt rzeźnych i hodowlanych oraz zwiększenie kredytów hodowlanych i zaopatrzenia w materiały budowlane

W celu zabezpieczenia rozwoju hodowli w 1954 r., uwzględniając trudności w zakresie pasz treściwych, spowodowane słabszymi zbiorami żyta w roku bieżącym, Rada Ministrów postanawia zwiększyć pomoc paszową udzielaną gospodarstwom chłopskim.

Ilości pasz treściwych, przeznaczone przez państwo jako bezpośrednia pomoc dla rozwoju hodowli, zostają zwiększone w 1954 roku i osiągną około 750.000 ton.

Podstawowe ilości pasz treściwych będą skierowane na wieś w ramach następujących form pomocy hodowlanej:

1. na premiowanie zwiększonej o 40 proc. w porównaniu z rokiem 1953 kontraktacji trzody chlewnej mięsno-słoninowej,

2. na premiowanie w ramach kontraktacji trzody chlewnej bekonowej,

3. na premiowanie paszami za dostarczanie w okresie od 1 lutego do 31 lipca 1954 r. — w ramach obowiązkowych dostaw — sztuki trzody chlewnej mięsno-słoninowej o wyższej wadze,

4. na pomoc paszową gospodarstwom chłopskim utrzymującym maciory,

5. na zwiększoną znacznie pomoc paszową dla gospodarstw utrzymujących rozplodniki uznane oraz dla hodowców podejmujących w ramach kontraktacji wychów cielczek, jałówek, buhajków knurów i tryków,

6. na premiowanie paszami dostaw nadobowiązkowych mleka w okresie objętym premiowaniem,

7. na premiowanie paszami za wywóz drewna z lasu oraz za prace transportowe wykonywane przez chłopów dla niektórych przedsiębiorstw społecznych.

Poza zwiększoną pomocą paszową, która stanowi ważny czynnik dla ułatwienia rozwoju hodowli w 1954 r., podjęte zostaną dalsze środki dla powiększenia materialnego zainteresowania chłopów w zaangażowaniu towarowej produkcji zwierzęcej.

Środki te polegają na:

1) rozszerzeniu zwolnień, ulg i zamienników w systemie dostaw obowiązkowych zwierząt rzeźnych i mleka;

2) podwyższeniu premii pieniężnych za terminową dostawę trzody chlewnej w obowiązkowych dostawach;

3) stworzeniu dodatkowych bodźców materialnych dla podniesienia jakości i wagi bydła rzeźnego;

4) zapewnieniu dogodniejszych warunków dla producentów dostarczających w ramach kontraktacji prosięta i warchlaki;

5) znacznym powiększeniu w 1954 r. pomocy kredytowej przeznaczonej dla gospodarstw chłopskich na zakup jałówek i krów;

6) stworzeniu warunków

dla znacznie szybszego rozszerzenia hodowli zarodkowej.

W SPRAWIE OBOWIĄZKOWYCH DOSTAW

Zgodnie z wytycznymi IX Plenum KC PZPR dotyczącymi obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych i mleka, w celu zapewnienia dalszego wzrostu dochodów gospodarstw małorolnych i średniorolnych uzyskiwanych ze sprzedaży nadwyżek pozostających po wykonaniu dostaw obowiązkowych, Rada Ministrów postanawia:

1. Rozszerzyć na rok 1954 i lata następne system zwolnień, ulg i zamienników stosowanych w obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych i mleka,

2. Ustalić dla obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych niezmienną normy powiatowe w roku 1953,

3. Obniżyć powiatowe normy obowiązkowych dostaw mleka na rok 1954 dla 71 powiatów o 10 do 20 litrów z ha, a normy dla pozostałych powiatów utrzymać na poziomie z 1953 r.

4. Zwolnić całkowicie z dniem 1 stycznia 1954 roku od obowiązkowych dostaw żywności i mleka gospodarstwa małorolne o powierzchni do 1 ha użytków rolnych.

5. Zwolnić indywidualne gospodarstwa rolne, którym przydzielono do zagospodarowania odłogi i inne niezagospodarowane użytki rolne, od obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych i mleka przypadających z tych gruntów na okres trzech pierwszych lat ich użytkowania.

6. Zwolnić spółdzielnie produkcyjne, którym przekazano do użytkowania odłogi i niezagospodarowane użytki rolne od obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych i mleka przypadających z tych gruntów na okres trzech pierwszych lat ich użytkowania.

W czwartym roku użytkowania obliczać wysokość obowiązkowych dostaw z tych gruntów w wysokości 50 proc. normy obowiązkowej spółdzielni. W piątym roku użytkowania obliczać wysokość obowiązkowych dostaw z tych gruntów — przy zastosowaniu normy ulgowej — w wysokości 70 proc. normy obowiązkowej spółdzielni. W dalszych latach grunty te obciążają pełną normą ustaloną dla spółdzielni.

7. Zwolnić z dniem 1 stycznia 1954 roku od obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych i mleka gospodarstwa rolne o obszarze użytków rolnych nie przekraczającym 2 ha jeżeli:

a) posiadacz gospodarstwa ma powyżej 60 lat a w gospodarstwie nie ma innych członków rodziny w wieku ponad 14 lat — zdolnych do pracy,

b) posiadacz gospodarstwa albo członek jego rodziny pracujący w tym gospodarstwie odbywa służbę wojskową i w gospodarstwie nie ma oprócz jednej osoby zdolnej do pracy — innych członków rodziny w wieku ponad 14 lat,

c) posiadacz gospodarstwa ma na utrzymaniu 5 lub więcej dzieci w wieku poniżej 14 lat.

8. Nie wliczać pastwisk grodzkich do obszaru użytków rolnych podlegających obciążeniu obowiązkowymi dostawami.

9. Obniżyć wysokość dostaw zwierząt rzeźnych i mleka gospodarstwom spółdzielczym i indywidualnym posiadającym:

a) od 30 do 40 proc. użytków rolnych w V i VI kl. — o 20 proc.,

b) od 40 do 50 proc. użytków rolnych w V i VI kl. — o 30 proc.,

c) powyżej 50 proc. użytków rolnych w klasie V i VI — o 40 proc.

Wymienione wyżej obniżki stosuje się od powierzchni użytków rolnych V i VI klasy, posiadanych przez wymienione gospodarstwa.

10. Zezwolić gospodarstwom:

a) o obszarze do 2 ha użytków rolnych na wykonanie w całości obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych dowolnym rodzajem zwierząt rzeźnych lub drobiem, albo zwierzętami hodowlanymi lub wełną owczą potną,

b) o obszarze ponad 2 do 5 ha użytków rolnych na wykonanie 30 proc. obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych — dowolnym rodzajem zwierząt rzeźnych lub drobiem albo zwierzętami hodowlanymi, lub wełną owczą potną,

c) o obszarze ponad 5 ha użytków rolnych na wykonanie 30 proc. obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych — dowolnym rodzajem zwierząt rzeźnych, zwierzętami hodowlanymi lub wełną owczą potną,

d) położonym w rejonach o intensywnej hodowli owiec na wykonanie całości zobowiązania rocznego — przez dostawę wełny owczej potnej,

e) specjalizującym się w hodowli owiec poza rejonami hodowli owiec — na wykonanie za zgodą właściwych władz obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych — dostawą wełny owczej potnej.

11. Zobowiązać ministra przemysłu mięsnego i mleczarskiego do wydawania w porozumieniu z ministrem skupu gospodarstwom rolnym położonym w rejonach o niedostatecznej sieci punktów skupu mleka — zezwoleń na wykonanie obowiązkowych dostaw mleka dostawą masła oselkowego.

(Dalszy ciąg Uchwały zamieścić w następnym numerze).

0 zadaniach w dziedzinie rozwoju hodowli i zwiększeniu pomocy państwa dla gospodarki chłopskiej

I. Zadania dotyczące zwiększenia pogłowia i podniesienia produktywności zwierząt

Zgodnie z wytycznymi IX Plenum KC PZPR, dotyczącymi przyspieszenia rozwoju hodowli i w celu powiększenia produkcji mięsa, mleka, tłuszczów zwierzęcych, wełny oraz innych surowców, pochodzenia zwierzęcego, należy zapewnić taki rozwój hodowli, aby osiągnąć w r. 1955 następujący stan pogłowia:

bydła około 8 milionów sztuk (w tym krów co najmniej 5 i pół miliona); trzody 10 milionów 750 tysięcy sztuk; owiec 4 i ćwierć miliona sztuk.

W HODOWLI BYDŁA

1 Uznać iż podstawowym zadaniem produkcji zwierząt na najbliższe lata jest przyspieszenie wzrostu pogłowia bydła przy równoczesnym wzroście mleczności krów i żywej wagi bydła.

2 Zobowiązać ministrów rolnictwa oraz państwowych gospodarstw rolnych do ustalenia rejonowych zadań rozwoju hodowli bydła stosownie do warunków przyrodniczych i ekonomicznych oraz istniejącego stanu hodowli w poszczególnych rejonach kraju.

W zadaniach tych należy uwzględnić:

— znaczne powiększenie stanu ilościowego pogłowia jako główne zadanie w województwach: koszalińskim, olsztyńskim, białostockim, zielonogórskim, gdańskim, warszawskim i w niektórych rejonach województwa lubelskiego, posiadających niedostateczne pogłowia bydła i niewykorzystane zasoby pasz;

— znaczne podniesienie mleczności krów i średniej wagi bydła jako główne zadanie w województwach, które osiągnęły już znaczną obsadę bydła, a przede wszystkim w województwach: krakowskim, rzeszowskim, kieleckim, łódzkim i w niektórych rejonach województwa lubelskiego;

— zapoczątkowanie produkcji bukatów i walców opasowych, przede wszystkim w województwach: olsztyńskim, koszalińskim, szczecińskim, zielonogórskim oraz w rejonach województw: białostockiego, rzeszowskiego, gdańskiego, poznańskiego i bydgoskiego.

go, posiadających korzystne warunki paszowe, a zwłaszcza duże obszary łąk i pastwisk lub duże nasilenie przemysłu rolno-spożywczego.

W HODOWLI TRZODY CHLEWNEJ

3 Pogłowia trzody chlewnej w 1955 r. powinno wzrosnąć w porównaniu do 1953 r. o 10 — 15 proc.

Ilość loch w rejonach o rozwijającej się hodowli, którą hamuje niedostateczna produkcja prosiąt, a w szczególności w województwach: szczecińskim, koszalińskim, olsztyńskim i opolskim, powinna ulec zwiększeniu.

W pozostałych województwach należy w pełni utrzymać stan loch produkcyjnych, zapewniając planowany przyrost pogłowia trzody chlewnej, oraz dążyć do zwiększenia liczby miotów i poprawy odchowu prosiąt.

4 Zobowiązać ministra rolnictwa do dokładniejszego ustalenia w porozumieniu z ministrami skupu i przemysłu mięsnego i mleczarskiego kierunków hodowli trzody chlewnej w poszczególnych rejonach kraju, przy dostosowaniu ras i typów trzody do rozmiarów i struktury bazy paszowej oraz do potrzeb przemysłu mięsnego. W szczególności należy uwzględnić następujące kierunki w rozwoju hodowli trzody:

a) trzody chlewnej typu słoninowego, przede wszystkim w rejonach gleb żyznych — ziemniaczanych — województw: białostockiego i olsztyńskiego oraz niektórych powiatów województw: szczecińskiego, koszalińskiego, łódzkiego i warszawskiego;

b) trzody chlewnej typu mięsnego, przede wszystkim w rejonach gleb cięższych, posiadających warunki uprawy roślin motylkowych i przemysłowych oraz odpowiednio rozwiniętą produkcję mleka, a w szczególności w województwach: bydgoskim, gdańskim, poznańskim, krakowskim, lubelskim i rzeszowskim — przy uwzględnieniu istniejącej rejonizacji produkcji trzody chlewnej typu bekonowego;

c) produkcji trzody chlewnej typu mięsno-tłuszczowego na obszarze całego kraju, ze szczególnym uwzględ-

niem rasy puławskiej w niektórych rejonach województw: lubelskiego, warszawskiego, kieleckiego, łódzkiego, białostockiego, krakowskiego i rzeszowskiego.

5 Zobowiązać ministrów rolnictwa oraz państwowych gospodarstw rolnych do zalecenia spółdzielniom produkcyjnym i PGR stosowania, w celu poprawy jakości pogłowia, międzyrasowych krzyżówek trzody chlewnej.

W HODOWLI OWIEC

6 Pogłowia owiec w 1955 r. powinno wzrosnąć w porównaniu z 1953 r. o 25—30 proc., przy czym udział owiec członkorunnych winien wzrosnąć do 25 proc. ogólnego stanu pogłowia. Wydajność wełny od owcy w 1955 r. powinna wzrosnąć w porównaniu z r. 1953 co najmniej o 5 proc. oraz powinna być zapewniona poprawa jakości wełny.

7 W związku z powyższym zobowiązać ministra rolnictwa do określenia w porozumieniu z ministrem państwowych gospodarstw rolnych rejonowych zadań w hodowli owiec, uwzględniając następujące wytyczne:

a) zwiększenie pogłowia owiec, ze szczególnym uwzględnieniem krajowej owcy długowłosej o wełnie jednolitej w województwach: szczecińskim, koszalińskim, gdańskim, olsztyńskim, zielonogórskim, łódzkim, warszawskim i staliogrodzkim oraz w tych rejonach województw: białostockiego, lubelskiego, wrocławskiego, krakowskiego i rzeszowskiego, które hodują owce długowłose;

b) nasilenie hodowli owiec merynosowych w PGR i w spółdzielniach produkcyjnych na obszarze całego kraju oraz w gospodarstwach indywidualnych w województwach: poznańskim i bydgoskim i w przyległych powiatach województw sąsiednich;

c) zwiększenie pogłowia owiec górskich w południowych rejonach województw: wrocławskiego, krakowskiego i rzeszowskiego;

d) nasilenie hodowli owiec koźuchowych w południowych rejonach województwa lubelskiego i wschod-

Ogólnopartyjna dyskusja nad tezami na II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

By rósł autorytet organizacji partyjnej w gromadzie

W związku z ogólnopartyjną dyskusją nad tezami przed zjazdowymi, pragnę podzielić się swoimi uwagami i wnioskami odnośnie pracy organizacyjno - politycznej podstawowych organizacji partyjnych, a zwłaszcza organizacji w gromadach, spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach. Od pracy bowiem tych organizacji zależy szybszy rozwój produkcji rolnej i hodowlanej, a tym samym szybsze podnoszenie stopy życiowej ludzi pracy w mieście i na wsi.

Politycznie kierować gromadą, spółdzielnią, PGR czy zakładem pracy w należyty sposób może jedynie organizacja partyjna ciesząca się zaufaniem i autorytetem wśród bezpartyjnych. Stąd wpływa wniosek, że najważniejszym obowiązkiem członka partii jest walka o podnoszenie autorytetu jego podstawowej organizacji partyjnej, dzierżenie wysoko miana członka partii, a tym samym oddziaływanie w wytyczonym przez program partii kierunku na środowisko, w którym pracuje.

Jakże jednak wiele mamy na tym odcinku braków i nie dociągnięć, jakże wiele jeszcze popełniamy błędów bardzo trudnych nieraz do odrobienia. Dla ilustracji przytoczę taki przykład. Sołtys gromady Sedranki, bezpartyjny, chce zaopatrzyć szkołę w opał. Węgiel znajduje się w GS, trzeba go tylko przywieźć, sołtys więc nakazuje furmankę. Kolejka wypadła na sekretarza gromadzkiej organizacji, lecz ten oświadcza, że nie pojedzie, bo węgiel dla szkoły nic go nie obchodzi.

Gdy dzieci szkolne postanowiły pomóc spółdzielcom przy wykopkach ziemniaków, córka tegoż sekretarza oświad-

czyła, że ojciec jej nie pozwolił „zbierać kolchozowych kar tofi”.

Czy taki sekretarz podstawowej organizacji partyjnej oddziaływanie korzystnie na podnoszenie autorytetu organizacji partyjnej? Złuszczając, że bardzo często upija się, a na zebraniach partyjnych krytykę puszcza mimo uszu. Z takich przypadkowych ludzi organizacja partyjna powinna oczyszczać swoje szeregi.

Dość często zdarza się jeszcze, że organizacja partyjna podejmuje słuszną uchwałę, ale instancje partyjne nie starają się pomóc w jej wykonaniu. Cierpi na tym autorytet organizacji partyjnej, odsuwa się ona od mas i w rezultacie nie ma możliwości rozwoju.

Zbyt słabo jeszcze przeprowadzana jest przez instancje partyjne kontrola pracy gromadzkiej organizacji. Zebrania na ogół są obsługiwane, ale obsługiwane to polega zazwyczaj na wygłoszeniu lepszego czy gorszego referatu i na tym koniec. Rzadko natomiast zdarza się, by przedstawiciele instancji partyjnych kontrolowali, jak wygląda praca organizacyjna, jak wygląda realizacja podejmowanych uchwał. A każda nie wykonana uchwała podrywa autorytet organizacji wśród członków, a nieraz i wśród bezpartyjnych.

Walczymy o to, by zaprowadzić nowe życie na wsi, bliżemy się o zwiększenie plonów i rozwinięcie hodowli. Na czele tej walki i pracy powinny twardo stać organizacje partyjne, kierować politycznie gromadą i dlatego wszystkie swe siły musimy wyczerpać, aby autorytet gromadzkiej organizacji partyjnej stale wzrastał.

Jan Gwoździński
nauczyciel
Borawskie, pow. Olecko

Blżej zwiążemy się z widzem wiejskim

Uchwały IX Plenum naszej partii postawiły przed pracownikami teatru białostockiego poważne i szlachetne zadania. Plenum bowiem zawiera w swych zwielższych sformułowaniach wielki ładunek humanistycznej treści o olbrzymiej wadze. Chodzi przede wszystkim o to, że podniesienie stopy życiowej ludzi pracy, to nie tylko wzrost wskaźników spożycia artykułów pierwszej potrzeby i dalszy rozwój do broty materialnego społeczeństwa, ale także głębsze, rewolucyjne przemiany kulturalne, których maksymalne zaspokojenie jest obowiązkiem naszym - artystycznych pracowników frontu ideologicznego.

Biorąc pod uwagę fakt, że przez widownię białostockiego teatru przechodzi ok. 200 tys. widzów rocznie - zdajemy sobie sprawę, jak wielka odpowiedzialność ciąży na naszym zespole. Tej olbrzymiej, stale zwiększającej się liczbie widzów musimy dostarczyć takich sztuk, które w swym ładunkiem ideologicznym i wysoką wartością artystyczną podniosą ich na wyższy poziom kulturalny, ukształtują materialistyczny światopogląd, wyrobią wysoki smak artystyczny i - co najważniejsze - stale mobilizować będą do twórczej pracy nad zbudowaniem ustroju socjalistycznego.

Dyskusja nad tezami IX Plenum w naszym gronie teatralnym pomogła nam wyciągnąć z dotychczasowej pracy Teatru im. A. Węgierki liczne wnioski, pomogła - już teraz - w pokonaniu niektórych trudności. Jedną z takich podstawowych bolączek naszej pracy był niewielki stosunek kontakt z terenem. Teatr im. A. Węgierki na sceny wiejskie wyjeżdżał najczęściej - tylko przez jeden miesiąc w roku - chociaż potrzeba tego rodzaju wyjazdów była olbrzymia.

Na tę sprawę składało się szereg przyczyn. Brak przede wszystkim pełnej obsady artystycznej, brak środków transportu i pewien oportunizm ze strony części członków samego zespołu. I tu tkwiły m. in. nasze niewykorzystane rezerwy, na które w czasie dyskusji w zespole po IX Plenum zwrócili uwagę towarzysze.

Obecnie nasz teatr gotów już jest do wyłonienia drugiego zespołu, po powiększeniu o 12 o-

sób liczby aktorów. Zespół od stycznia 1954 roku będzie mógł stale wyjeżdżać w teren. Będziemy także mogli zwiększyć ilość premier w samym Białymstoku z 6 - 7 dotychczasowych na 8 - 9.

Ale nie tylko na ilościowym wzroście liczby sztuk polega istota zagadnień płynących dla teatru z IX Plenum. Chodzi również o wzrost jakości artystycznej tych sztuk, o celowość i jak najbardziej potrzebną widzowi politykę programową teatru.

Trzeba przyznać, że w br. nie uniknęliśmy szeregu błędów szczególnie jeśli chodzi o dobór wystawianych sztuk. Na początku roku nasz teatr wystawił sztuki podobne tematyką, a więc nie obejmujące całego wachlarza zainteresowań widza. Daliśmy potem również sztuki niedopracowaną literacko, mechanicznie przeniesioną na naszą scenę. W sumie pracowaliśmy skokami, zrywami wystawiając obok średnich artystycznie i nie zawsze potrzebnych programowo sztuki mocne tak wykona niem, jak i treściwo ideologiczną.

Szczególnie ostro te właśnie niedociągnięcia ujrzeliśmy w świetle tez przedjazdowych. Wskazały nam one na najważniejszy cel teatru, że sztuka, z którą występujemy musi służyć docieraniu politycznej myśli partii do najszerzych mas ludzi pracy. Trzeba więc starannie opracować sztukę i wybrać te najpotrzebniejsze.

W przyszłym roku, aby nie powtórzyć już błędów w doborze sztuk, przeprowadzimy szeroką publiczną dyskusję nad pracą naszego teatru, a szczególnie dokładnej analizy wymagać będzie praca nowego zespołu wiejskiego. Chodzi tu przede wszystkim o sztuki o współczesnej problematyce wiejskiej. Jest ich bardzo mało w stosunku do zapotrzebowania. Nasi więc pisarze powinni dostrzec to, że IX Plenum przed nimi postawiło również poważne zadania: pisać dobre współczesne, o tematach wiejskich komedie, dramaty itp. Naszą rezerwą i to bogatą jest dorobek dramaturgów Związku Radzieckiego.

Nasza teatralna ofensywa na

wieś, jakiej w tej chwili zespół poświęca najwięcej uwagi - to również sprawa opieki teatru nad zespołami amatorskimi przy świetlicach i domach kultury. Nasz zespół podjął np. zobowiązanie systematycznej opieki nad spółdzielnią produkcyjną w Porosłach. Te formy pracy teatru będziemy się starali coraz bardziej rozszerzać. Będziemy opiekować się i instruować także te świetlice, w których wystawiać będzie sztuki zespół wiejski.

Ważną sprawą jest także ideologiczne wzmocnienie naszego zespołu. Walka o jednolity, wysoki artystycznie i świadomych zadań politycznych zespół musi być w pierwszym rzędzie prowadzona przez organizację partyjną.

Zespół Jednolity, scementowany na pewno wykona zadania, jakie przed pracownikami teatru postawiło IX Plenum.

Władysław Szypulski
Dyr. Państw. Teatru
im. A. Węgierki

Czułość w walce z wrogiem klasowym obowiązkiem każdego członka partii

Towarzysz Bolesław Bierut w swym referacie wygłoszonym na VII Plenum KC naszej partii wielki nacisk położył na zagadnienie rewolucyjnej czujności w walce z wrogiem klasowym. Mimo, że od VII Plenum minął już przeszło rok czasu, nie potrafiliśmy całkowicie wprowadzić w życie jego wskazania. Szczególnie mało robiliśmy, jeśli chodzi o wzmocnienie rewolucyjnej czujności wśród załóg i kierownictwa PGR.

Referat towarzysza Bieruta na IX Plenum KC i tezy przedjazdowe wyraźnie podkreślają konieczność całkowitego i jak najszybszego zrealizowania wskazań VII Plenum i dlatego musimy wyczerpać wszystkie swe siły, aby usunąć z organizmu PGR-ów wszystkie wtyczki wroga, hamujące rozwój naszych gospodarstw socjalistycznych.

A do zrobienia jest bardzo dużo, gdyż jeszcze w wielu wypadkach pracę Zarządu O-

kręgowego PGR w Elku, a za jego przykładem pracę wielu zespołów i gospodarstw cechujące niefrasobliwość, tolerowanie złodziejstwa i karygodne marnotrawstwo mienia społecznego. Np. w zespole PGR Cichy pracował w charakterze księgowego ob. Ogrzebalo. Upijał się stale i popełniał nadużycia. Skradł z kasy około 3000 zł przeznaczonych na zakup materiałów biurowych. Chociaż Rada Zespołowa meldowała o tym Komitetowi Zakładowemu i Zarządowi Okręgowemu PGR w Elku, nie wyciągnięto stąd żadnych wniosków.

Drugi wypadek. Księgowy Piotrowski z tegoż zespołu przywłaszczył sobie 2000 zł i uciekł. Jak się okazało skradł również pieczętę firmową i robił zakupy dla siebie na rachunek PGR. Dotychczas wpłynęło takich rachunków na sumę około 11.000 zł.

Dyrektor zespołu PGR Cichy, ob. Bolesław Kinc, nie

dba o sprawę bytowe robotników. Gdy Rada Zakładowa, z uwagi, że już skończyły się pilne roboty, chciała skierować na wczasy 11 robotników, dyr. Kinc nie zgodził się i skierowania zostały zmarnowane. W gospodarstwach Siodowo, Gizy i Olszewo dozorczy nie mają kożuchów i butów filcowych, ale dyrektor korzysta ze służbowego kożucha. Kucharki nie mogą doprosić się o fartuchy i nie posiadają kart zdrowia, bo kierownik stołówki nie chce zwolnić ich do lekarza na zbadanie.

Wiele do życzenia pozostawia troska o mienie społeczne. Np. węgiel leży pod gołym niebem nie zabezpieczony, bierze go, kto chce, a dyrektor ani myśli o jego zabezpieczeniu. Gdy ostatnio przybyło do gorzelni 6 wagonów ziemniaków, stały one przeszło dobę nie wyładowane. Remontów budynków w gospodarstwach nie przeprowadza się, gdyż brygada budowlana pracuje przy robotach inwestycyjnych, bo dyrektor otrzymuje za to premie.

Zarząd Okręgowy PGR w Elku przyjmuje do pracy przypadkowych ludzi nie zasięgając o kandydatach opinii w poprzednim miejscu pracy. Stąd też zdarzają się wypadki, jak np. w gospodarstwie Boćkuny, gdzie skierowano do odpowiedzialnej pracy człowieka, który ma już za sobą pewne nadużycia.

Zadania postawione przed PGR-ami w tezach przedjazdowych są poważne i jeśli je chcemy zrealizować, a jest to naszym największym obowiązkiem, musimy zerwać raz na zawsze z bez troską o mienie społeczne, o sprawy bytowe robotników, z niefrasobliwością i karygodną tolerancją złodziejstwa, nadużyciu i bumełnactwa. Musimy wzmocnić rewolucyjną czujność, tępieć na każdym kroku szkodliwą działalność wroga klasowego. Bie się o stabilizację załóg przez poprawę warunków bytowych i kulturalnych robotników stałych i sezonowych, podnieść ich kwalifikacje zawodowe. Tego bowiem wymagają od nas zadania postawione przed PGR w tezach przedjazdowych - zwiększenie wydajności gleby i wzrost hodowli. A zadania te wykonamy, jeśli przewyżycimy nasze błędy, jeśli potrafimy wyciągnąć wnioski z naszych dotychczasowych doświadczeń.

Stanisław Warejko
przewodniczący
Rady Zespołowej PGR Cichy

Odpowiadając na tezy przedjazdowe, stawiające nowe, porównujące zadania na drodze rozwoju naszej ludowej Ojczyzny masy pracujące miast i wsi Białostockich co dzień przysyłały meldunki o przedterminowym wykonaniu rocznych planów produkcyjnych, o podejmowanych, a w wielu wypadkach już wykonanych zobowiązaniach dla uczczenia II Zjazdu partii.

Zobowiązania te dotyczą najmniejszych dziedzin naszego życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego. Robotnicy w fabrykach biją się o obniżkę kosztów własnych produkcji, podnoszą dyscyplinę pracy, nasila się ruch racjonalizatorski i nowatorski. Poszczególne zakłady uruchamiają nowe działy produkujące z odpadów produkcji zasadniczej artykuły pierwszej potrzeby dla rolnictwa i gospodarstwa domowego.

Nie pozostają w tyle i chłopcy, których tezy przedjazdowe zmobilizowały również do wybitnej walki o podniesienie wydajności gleby, o rozwój hodowli.

„Nowe metody upraw rolnych - pisze młody mierzwiński, zetempowicz, Adolf Kosiński, z gromady Krzywa Poświętne w pow. sokólskim - zdobywają sobie u nas coraz większe uznanie. Wpływa na to w dużym stopniu nasze doświadczenia, młodzieży zetempowskiej. Ja sam pracuję poletką doświadczalną i własną br. zasadziłem na

W ŚWIETLE PRZEDJAZDOWEJ DYSKUSJI

polu głęboko zoranym na ziemie 18 kg ziemniaków systemem krzaczasto - krzyżowym, nawożąc ziemię solą potasową. Urodzaj był nadzwyczajny - zebrałem 9 q ziemniaków. Przekonało to mego ojca i sąsiadów. Cała wieś prze prowadziła przed zimą głębokie orki na polach przeznaczonych pod ziemniaki i własną oblicują niemal wszystkie ziemniaki zasadzić, tak jak ja to zrobiłem na swoim poletku doświadczalnym. Dumny jestem, że starzy gospodarze przychodzą do mnie się radzić co do zakładania poletek doświadczalnych”.

Przykłady rozwoju doświadczalnictwa nie są odosobnione. Np. chłopcy z gromady Bargłówka, w pow. augustowskim, zorganizowali u siebie koło szkolenia rolniczego. Na wykładowcę zaprosił Wacława Lulewicza, który dzięki stosowaniu naukowych metod uprawy roli ośsiął w br. 30 q pszenicy z ha i obecnie wyjaśnia sąsiadom, jakimi sposobami doszedł do tego. Przekazując swe doświadczenia chce, by jego gromada miała w przyszłym roku nie gorsze niż on sam plony.

„Jestem właściwie robotnikiem - pisze tow. Franciszek Szenkowski z Zalesia, w pow. oleckim - ale po wyzwoleniu Ojczyzny przez Armię Radziecką stanąłem do pracy

na roli. Robocizna ambicja nie pozwalała mi, bym gospodarzył gorzej niż sąsiedzi, dlatego od początku zacząłem się uczyć i dziś mam lepsze zbiory i lepszy inwentarz żywy niż inni. Na każdym kroku tłumaczę sąsiadom, dla czego mam lepsze zbiory i ci, co chcą uczyć się tak, jak ja mają niegorze, a nieraz nawet lepsze zbiory. Chłopi w mojej gromadzie zaryzykują już słów ręczny i sadzenie ziemniaków pod motykę, jak to miało miejsce w pierwszych latach po wojnie i widzą, że nowe metody gospodarki są lepsze niż stare”.

Chłopi w olbrzymiej większości doceniają znaczenie naukowych metod gospodarowania, tylko nie zawsze mają możliwość zapoznać się z nimi.

Zbyt mało jeszcze uwagi na konieczność przyjechać im z pomocą zwracają prezydium rad narodowych i państwowa służba rolna. Zdarzają się jeszcze wypadki, że prezydium rad narodowych nie chcą pomagać w pracy instruktorów rolnych, zwalając całkowicie na ich barki troskę o rozwój rolnictwa w gminie.

„Przewodniczący Prezydium GRN - pisze tow. Nowak, instruktor rolny w Sztabinie (pow. Augustów) - nie interesuje się w ogóle rolnictwem. Uważa, że troska o zwiększenie wydajności gle-

by, o rozwój hodowli winna być obowiązkiem jedynie instruktora rolnego. Nie było ani jednego wypadku, by przewodniczący powiedział coś o pracy instruktora rolnego i krzyślach ze stosowania naukowych metod gospodarowania na ośprawie sołtyskim. Stąd też mam duże trudności w upowszechnianiu wiedzy rolniczej. Kiszczonki udało mi się założyć tylko w 7 gromadach, a byłoby znacznie łatwiej, gdyby w tym kierunku współdziałali również członkowie Prezydium GRN.

W gm. Sztabin kwitnie jeszcze kumoterstwo. Np. gdy kulak Toczyłowski złożył po raz trzeci podanie o zastosowanie mu ulgi w podatku i skupie zboża, Prezydium chciało pójść mu na rękę, a gdy ja, jako instruktor rolny odmówiłem swego podpisu po raz trzeci, wiedzą wszyscy na mnie huza i zamiat podnosił autorytet instruktora rolnego, wyrażał się o mnie do chłopów lekceważąco. Zamiast ułatwić, utrudniał mi tym sposobem pracę”.

Z pomocą Instruktorów chłopom indywidualnym ze strony prezydium rad narodowych nie jest jeszcze dobrze. W wielu wypadkach brak jest troski o obsadzenie stanowisk gminnych instruktorów rolnych i np., jak pisze tow.

Z OBRAD SEJMU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

PAŃSTWO LUDOWE ZAPEWNI CHŁOPOM JAK NAJWYDATNIEJSZĄ POMOC NA DECYDUJĄCYM ODCINKU BAZY PASZOWEJ

Dokończenie przemówienia wiceprezesa Rady Ministrów tow. Zenona Nowaka

W 1954 roku ogólna ilość pasz treściwych, przeznaczonych przez państwo jako pomoc dla rozwoju hodowli, wyniesie 750 tys. ton, to znaczy będzie o ponad 30 proc. większa, niż w 1953 roku.

Musimy zdać sobie sprawę z tego ogromnego wysiłku państwa, które w trosce o rozwój hodowli tak poważnie zwiększa pomoc paszową, mimo że w ramach obowiązkowych dostaw zboża w tym roku, w postaci ulg i w innej formie zredukowało skup o ponad 500.000 ton w porównaniu z rokiem ubiegłym. Fakt ten dobitnie świadczy, że naczelną zasadą polityki naszego rządu jest szeroka pomoc dla rolnictwa na gruncie umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Jakie są główne kierunki pomocy paszowej państwa? Na co pójdzie tych 750 tysięcy ton pasz treściwych?

Utrzymane w pełni zostaną bardzo korzystne warunki kontraktacji, która poważnie wzrosła i wyniesie w 1954 r. 2.700 tys. sztuk trzody chlewnej miesno-słoninowej i bekowej. Wprowadzona zostaje okresowa w 1954 r. nowa forma pomocy w postaci paszy dla gospodarstw utrzymujących maciorę. W 1954 r. otrzymają ze względu na specjalne warunki tego roku premie paszową również ci chłopci, którzy dostarczają w ramach obowiązkowych dostaw, sztuki o wadze ponad 130 kg, względnie 115 kg, w zależności od rasy. Znacznie zwiększa się pomoc paszowa dla gospodarstw utrzymujących rozplodniki uznane oraz hodowców podejmujących w ramach kontraktacji wychów cieliczek, jałówek, buhajków, knurów i tryków. Na premiowanie dostaw nadobowiązkowych mleka w związku z przewidywanym ich wzrostem, przewiduje się dodatkowo poważne ilości pasz. Zwiększa się znacznie ilość pasz przeznaczonych jako premia za wywóz drewna, wobec przewidywanego wzrostu wywozu.

Ten wielki wysiłek państwa w dziedzinie pomocy paszowej dla wsi musi iść w parze z pełną mobilizacją wszystkich rezerw paszowych w każdym gospodarstwie rolnym, z oszczędnym użytkowaniem pasz i racjonalnym żywieniem inwentarza. Tylko tą drogą osiągniemy dobre wyniki i szybszy rozwój hodowli.

Nie chodzi jednak bynajmniej o wyniki doraźne, czy krótkotrwałe. Chodzi o stworzenie trwałych podstaw dla stałego rozwoju hodowli, a to da się osiągnąć tylko drogą wydawnego rozszerzenia bazy paszowej.

Uchwała rządu zakłada znaczną poprawę gospodarki łąkowo-pastwiskowej i powiększenie obszaru upraw roślin pastewnych, a zwłaszcza siewu poplonów letnich i ozimych.

Poważną rolę odegra melioracja i nawodnienie. W ciągu najbliższych 2 lat objętych zostanie budową nowych i renowacją istniejących urządzeń melioracyjnych 150,4 tys. ha, zaś urządzeń nawadniających — 66,7 tys. ha, 658 tys. ha terenów melioracyjnych zostanie należycie zagospodarowanych, a na 2.582 tys. ha dokona się konserwacji urządzeń.

Na prace nawadniające i melioracyjne na setkach tysięcy hektarów państwo zwiększy nakłady inwestycyjne w 1955 roku o 70 proc. w stosunku do nakładów w roku obecnym.

Szczególne znaczenie posiadać będzie stosowanie przez wszystkie gospodarstwa rolne prostych zabiegów pielęgnacji łąk oraz zwiększenie nawożenia łąk i pastwisk nawozami organicznymi, potasowymi i wapnowanymi łąk zakwaszonych. Wszyscy hodowcy muszą sobie również zdać sprawę, że uniknąć dużych strat przy zbiorach siłna, jeśli przestrzegają będą terminowego koszenia łąk i racjonal-

nych metod suszenia siana. Państwo nie tylko pomoże przy zagospodarowaniu wielkich obszarów łąk i pastwisk, ale i rozszerzy pomoc przy zbiorach siana, zwiększając w POM i GOM ilość sprzętu mechanicznego i organizując w latach 1954 i 1955 około 200 specjalnych brygad łąkowych w POM. Ponad 300 tys. metrów sześciennych drewna przeznaczony się na rusztowania do suszenia siana.

Rozwój hodowli wymaga znacznego zwiększenia zbiorów roślin pastewnych, zwłaszcza ziemniaków i buraków. Tam, gdzie nie ma warunków do uprawy buraków, należy rozszerzać uprawę brukwi i marchwi pastewnej.

Poważne znaczenie posiada dalsze zwiększenie uprawy poplonów. Obszar zajęty pod poplonami winien wzrosnąć do 1.200 tys. ha. Rozszerzać należy również uprawę takich cennych roślin pastewnych, jak koniczyzna, lucerna, kukurydza, koński zab, słonecznik pastewny itd.

Dla umożliwienia zwiększenia powierzchni upraw roślin pastewnych państwo zakontraktuje i skupi w 1954 roku ponad 40 tys. ton nasion i sprowadzi z zagranicy około 2.300 ton nasion roślin pastewnych.

Kiszenie pasz — to również powiększenie bazy paszowej. Każdy chłop powinien poczytywać sobie za obowiązek dobrego gospodarza zaopatrzenie się w kiszonki. Pozwala to użytkownikom racjonalnie wszystkie zielonki i niedużym kosztem zaopatrzyć inwentarz na zimę. Ilość kiszonek w gospodarstwach indywidualnych winna wzrosnąć w 1955 r. o dwie trzecie. W spółdzielniach produkcyjnych dążyć należy do zakiszenia 2-3 ton paszy na jedną krowę rocznie.

Upowszechnienie kiszenia ziemniaków parowanych zaoszczędzi strat związanych z ich przechowaniem.

W związku z tym uchwała zaleca budowę prostych urządzeń do kiszenia pasz przy wykorzystaniu materiałów miejscowych.

Wielu mamy już na naszej wsi przodowników rolnictwa, zmiłowanych hodowców. Coraz więcej chłopów docenia znaczenie właściwego zabezpieczenia rozwoju hodowli i umie tę paszę w swoim gospodarstwie znaleźć. Wiemy jednak dobrze, że większość chłopów gospodaruje jeszcze starymi metodami, nie jest dostatecznie obznajmiona z wartością kiszonek, mieszanek pastewnych, nie w pełni docenia możliwości swojego gospodarstwa. Dlatego rząd przyjdzie z pomocą chłopom, organizując poprzez służbę rolną poradnictwo żywieniowe, pokazy kiszenia pasz, budowania prostych silosów. Państwo zapewni wzrost produkcji pasz przemysłowych, mieszanek pastewnych i pasz mineralnych. Chodzi o to, aby w milionach gospodarstw naukowo się z tych wszystkich metod i środków korzystać racjonalnie — w interesie własnym i w interesie gospodarki narodowej.

Warto się zatrzymać na zagadnieniu mleczności krow. Mamy w kraju dużo krow o małej mleczności. Wysoką mleczność krow zapewnia właściwe żywienie. Duże znaczenie jednak dla podniesienia produktywności krow posiada właściwy rozwój hodowli zarodkowej. Dlatego, ażeby przyspieszyć poprawę jakości zwierząt gospodarskich państwo będzie ze wszelkimi miarą popierać rozwój hodowli zarodkowej, przeznaczając znaczne kredyty dla chłopów i spółdzielni produkcyjnych na zakup sztuk zarodkowych. Równocześnie wrosnąć powinno również nadzór państwa nad opieką weterynaryjną. Liczba leczniczych zwierząt i punktów weterynaryjnych wzrosła do 1500 w 1955 r. Państwo znacznie rozszerzy walkę z jałowością krow i leczenie ich na koszt skarbu. Akcja szczepień ochronnych trzody i drobiu została również rozszerzona.

Opieka zootechniczna zosta-

nie znacznie zwiększona, będą stworzone rejon zootechniczne, przydziały rad narodowych zasilane zostaną przez nową kadre zootechników, a w każdej gromadzie zostanie wybrany przewodnik hodowli. Przewodnicy ci zostaną przeszkoleni na odpowiednich kursach.

Pomoc państwa obejmie również dziedzinę budownictwa.

Na wieś zostanie skierowana znacznie większa niż dotychczas ilość materiałów budowlanych. Pierwszeństwo w nabywaniu tych materiałów będą mieli ci, którzy rozwijają hodowlę. Gospodarstwa chłopskie otrzymają również znacznie zwiększone kredyty na naprawę budynków i nowe budownictwo.

Dużą zachętą i pomocą w hodowlę jest prowadzona przez rząd od dłuższego czasu kontraktacja zwierząt. Kontraktacja ta dobrze znana jest chłopom i bardzo przez nich ceniona. Państwo zapewnia chłopom dodatkową paszę, węgiel i korzystne ceny, co daje poczucie pewności każdemu hodowcy w jego ramach gospodarskich.

Na rok 1954 jest przewidziany dalszy znaczny wzrost kontraktacji; kontraktacja trzody chlewnej zwiększy się o 400 tysięcy sztuk, bydła rzeźnego — wyniesie dwa i pół raza więcej, niż w 1953 roku. Dla dalszego rozwoju hodowli trzody zakontraktuje się w 1954 r. trzy razy więcej prosiat i warchlaków, niż w roku 1953 przy zagwarantowaniu rolnikowi szczególnie dogodnych warunków. Będzie więc lepszy materiał do tuczu i będzie go więcej.

Przy kontraktacji trzody chlewnej państwo stawia za warunek uprzednie wykonanie dostaw obowiązkowych. Znajdują się jednak tacy spekulanci, którzy nie wywiązują się ze swych obowiązków wobec państwa, ale kontraktują przy pomocy swych wspólników. Trzeba, żeby wszyscy uczciwi chłopci — w dobrze zrozumianym interesie własnym i państwa — pilnowali w gromadzie uczciwości w kontraktacji i żeby takich wydrwigroszów tępił.

Rząd rozszerzył znacznie kontraktację zwierząt hodowlanych, zwłaszcza cieliczek i jałówek hodowlanych oraz uznanych rozplodników — buhajów, knurów i tryków. Praca włożona przez chłopów gospodarujących indywidualnie, czy też przez spółdzielnie produkcyjną w wychów takich rozplodników opłaci się sowicie, a gospodarce narodowej przysporzy materiału zarodkowego do poprawy jakości bydła i trzody.

Wrogę usiłował tu i ówdzie баламуćć mniej świadomych chłopów, że nie warto zwiększać bazy paszowej, ani rozszerzać hodowli, bo rzekomo dostawy mają być zwiększone i chłopu nie opłaci się praca. Kłamstwo ma krótkie nogi. Rząd utrzymuje bez zmian dotychczasowe powiatowe normy dostaw obowiązkowych żywca. Natomiast dla mleka rząd zmniejsza normy dostaw o 10-20 litrów od hektara w 70 powiatach, utrzymując je dla pozostałych powiatów bez zmian.

Równocześnie rząd rozszerza system zwolnień i ulg przede wszystkim dla gospodarstw do 2 ha, a w pewnych warunkach do 3 ha. Dotąd tylko gospodarstwa do pół hektara zwolnione były z dostaw żywca i mleka. Od 1 stycznia 1954 r. będą zwolnione z dostaw mleka i żywca gospodarstwa do 1 ha oraz gospodarstwa do 2 ha — w wypadku gdy rodzina jest wielodzietna, bądź gdy gospodarz ma powyżej 60 lat, a w gospodarstwie nie ma innych członków rodziny w wieku ponad 14 lat — zdolnych do pracy lub gdy jedyny zdolny do pracy członek rodziny chłopskiej służy w wojsku, a nie ma kto pracować na gospodarstwie. Dalszą nową ulgą dotyczy gospodarstw do 3 ha, które nie miały do października 1953 r. krowy. Uzysku-

ją one zwolnienie z dostaw mleka w 1954 r. pod warunkiem, że kupią krowę lub jałowkę z tym, że jeżeli nabejdą jałowkę, uzyskują zwolnienie na dalszy okres do czasu otrzymania od niej mleka. Żeby ułatwić tym małym nabywcą krowy lub jałowki rząd zwiększył przeznaczone na ten cel kredyty w 1954 roku do 250 milionów zł.

Uchwała przewiduje umorzenie zaległości w mleku gospodarstwom do 2 ha, a w poszczególnych wypadkach także gospodarstwom od 2 do 7 ha. Ze specjalnych ulg korzystają członkowie spółdzielni produkcyjnych.

Jaki jest cel tych ulg i zwolnień, które rząd przyznaje przede wszystkim biedocie wiejskiej? Te ulgi i zwolnienia — to pomoc państwa dla biedoty w celu umocnienia jej gospodarstwa i podniesienia ich produkcji. Te ulgi — to broń dana jej w ręce do walki z wysiłkiem kulackim. Setki tysięcy małych chłopskich zwolnionych od obowiązkowych dostaw mleka i żywca uzyskują znacznie zwiększone dochody dzięki temu, że będą mogli zbierać na bardzo korzystnych warunkach kontraktacyjnych swą produkcję hodowlaną, a zwiększony dochód biedoty wiejskiej, to ograniczenie możliwości wyzysku jej przez kulaków. W ten sposób państwo ludowe pomaga biedocie wiejskiej rozwijać hodowlę, poprawiać jej sytuację gospodarczą oraz wzmacniać jej pozycję w gromadzie.

Niezwykle doniosła jest również uchwała rządu w sprawie rozwoju hodowli — dla chłopów średniorolnych, których udział w hodowli jest bardzo wybitny. Uchwała ta umacnia przeświadczenie chłopów średniorolnych, że państwo ludowe dba o rozwój ich gospodarki i zapewnia im zwiększone dochody za realną pracę.

Szczególne troską otacza państwo ludowe rozwój hodowli w spółdzielniach produkcyjnych. Wiele spółdzielni prowadzących zespółową hodowlę uzyskało już bardzo dobre rezultaty, które przyniosły wydawnie zwiększenie dochodów spółdzielcom. Spółdzielnie produkcyjne mają wszelkie warunki, aby rozwijać hodowlę w sposób najbardziej racjonalny, nowoczesny i rentowny, w ramach zespółowego gospodarstwa, jak również w swych gospodarstwach przyzgodowych. Rozwójowi hodowli zespółowej poważnie sprzyja uchwała rządu, zabezpieczająca spółdzielniom środki finansowe dla natychmiastowego zwrotu całej należności za krowy, które wnoszą do spółdzielni jako swój wkład nowowstępujący jej członkowie. W celu stworzenia spółdzielniom jeszcze lepszych warunków dla rozwoju hodowli, w planie inwestycyjnym przewidziane jest ponad 145 milionów zł na kredyty na budowę pomieszczeń gospodarskich. Państwo zapewni również spółdzielniom jak najbardziej sprawną opiekę weterynaryjną i zootechniczną.

Zwiększona pomoc dla spółdzielni produkcyjnych w parze z wydawniejszą pracą samych spółdzielców przysporzy im dalszy wzrost dochodów, przyniesie korzyści państwu, pozwoli zarazem spółdzielniom, poprzez właściwy rozwój hodowli zarodkowej, okazywać większą pomoc indywidualnym chłopom pracującym w podnoszeniu jakości ich hodowli.

Poważne osiągnięcia państwowych gospodarstw rolnych, zwłaszcza w zakresie wzrostu liczebnego pogłowia, nie mogą przesłonić szeregu braków w samym stanie hodowli, szczególnie na odcinku hodowli zarodkowej. Uchwała rządu z 17 grudnia nakłada na PGR nowe poważne zadania — PGR winny stać się ośrodkami wzorowo postawionej hodowli, co pozwoli im w większej niż dotychczas mierze zaopatrywać spółdzielnie produkcyjne i indywidualnych chłopów pracujących w materiał hodow-

lany wysokiej jakości oraz dostarczać państwu coraz większej ilości mięsa, tłuszczu i nabiału.

Do dalszego rozwoju hodowli w państwowych gospodarstwach rolnych przyczyni się niewątpliwie zmiana systemu płac w kierunku zwiększenia materialnego zainteresowania pracowników za trudnionych w hodowli wynikami produkcji. Opracowanie tych zmian w systemie płac w PGR dobiega już końca.

Rozwój hodowli wymaga coraz pełniejszego oparcia jej o osiągnięcia nowoczesnej nauki. Współpraca uczonych jest jednym ze szczególnie dziś ważnych warunków najbardziej właściwego i celowego wykorzystania ogromnych środków, jakie państwo wkłada na zwiększenie pogłowia i podniesienie jego jakości. Nie ulega wątpliwości, że nasi uczeni wniosą jeszcze więcej niż dotychczas wkład do tak ważnej dla wzrostu dobrobytu całego narodu sprawy, jaka jest dziś zapewnienie szybszego rozwoju hodowli.

Zadania zapewnienia szybszego wzrostu produkcji rolniczej wymagają mobilizacji całego ze spółu środków we wszystkich działach gospodarki narodowej, a przede wszystkim w dziedzinie samej gospodarki rolnej. Rząd opracowuje szereg uchwał, które mają na celu stworzenie chłopom pracującym w gospodarstwach indywidualnych i w spółdzielniach produkcyjnych oraz robotnikom i pracownikom PGR — warunków dla osiągnięcia lepszych wyników w ich pracy.

Pragnę poinformować Wysoką Izbę o szeregu przedsięwzięciach, które w najbliższym czasie będą podjęte przez Radę Ministrów.

Wykonanie planów rozwoju produkcji rolniczej wymaga umocnienia i sprężystego kierownictwa sprawami rolnymi w terenie. Służyć temu będzie uchwała o organizacji wojewódzkich i powiatowych zarządów rolnictwa, jak również uchwały zapewniające lepsze wykorzystanie specjalistów — rolników.

Pałca sprawa organizacji siennictwa i dalszego jego rozwoju w kierunku pełnego zabezpieczenia naszego rolnictwa w wysokiej jakości nasiona zostanie uporządkowana w najbliższym już czasie.

Zaopatrzeniu rolnictwa w większą ilość maszyn i narzędzi rolniczych oraz gospodarstw chłopskich i robotników rolnych w materiały budowlane, drewno użytkowe i inne poświęcone będą specjalne uchwały.

Wielkie znaczenie dla małych i średniorolnych chłopów gospodarujących indywidualnie, posiadających regulowane sprawy związanych z pracą i opłatami za usługi GOM oraz sprawniejszą niż dotychczas organizacją pomocy sąsiedzkiej. Będzie to niewątpliwie dalszy poważny krok w pomocy produkcyjnej dla biedoty chłopskiej, w ograniczaniu wyzysku kulackiego na wsi.

Przygotowywana uchwała o usprawnieniu pracy POM zmierzająca do organizacyjnego i gospodarczego umocnienia spółdzielni produkcyjnych.

Realizacja uchwały w sprawie rozwoju hodowli, jak i wszystkich następnych uchwał Rządu winna stać w centrum uwagi wszystkich organizacji politycznych, społecznych i gospodarczych, a w pierwszym rzędzie rad narodowych, które w pełni poczuwać się winny do odpowiadania za rozwój rolnictwa na swoim terenie.

Dziś bardziej, niż kiedykolwiek inicjatywa organizacyjna terenowych, ich zdolność wnikliwego i przemysłanego opracowania, na podstawie uchwał Rządu konkretnego planu działania w celu podniesienia produkcji rolniczej, decydującą będzie o pełnym wykorzystaniu zwiększonej pomocy państwa dla chłopów pracujących. Od pracy rad narodowych, od iły

ich oddziaływania i umiejętności skupienia wokół siebie najszerszych mas chłopskich w oparciu o doświadczenie, inicjatywę i aktywność chłopów produkujących w produkcji i wykonywaniu obowiązków wobec państwa ludowego — zależy rozwój produkcji rolniczej, wzrost dobrobytu i kultury wsi.

Pod hasłem szybszego podniesienia stopy życiowej narodu

Wysoka Izbo, mamy pewność, że istnieją wszelkie warunki dla szybszego wzrostu stopy życiowej ludzi pracy w naszym kraju. Skąd czerpiemy tę pewność? Pewność tę czerpiemy stąd, że mamy szeroko rozbudowany przemysł socjalistyczny, który podlega stawianym mu zadaniom i zaopatruje rolnictwo w niezbędną ilość maszyn, narzędzi rolniczych i nawozów sztucznych. Pewność tę czerpiemy stąd, że chłopci pracujący dążą wytrwale do podniesienia swej produkcji. Pewność tę czerpiemy stąd, że wskazania IX Plenum KC PZPR wywołały w masach pracujących głęboki oddźwięk i szczerze zadowolenie. Nasza klasa robotnicza coraz głębiej rozumie swą odpowiedzialność nie tylko za dalszy rozwój przemysłu, lecz również za rozwój naszego rolnictwa, za dalsze zacieśnianie spójni między miastem i wsią. Chłopci pracujący zespołowo i indywidualnie przejawiają coraz żywszą inicjatywę w kierunku wzrostu produkcji rolniczej. Robotnicy, chłopci pracujący i inteligencja wysuwają konkretne wnioski ze wszystkich dziedzin pracy, które przyspieszają włączenie w życie hasła szybszego podniesienia stopy życiowej narodu.

W walce o podniesienie produkcji rolniczej w ciągu dwóch lat o 10 proc. musi chłopstwu pracującemu wydatnie przyjść z pomocą klasa robotnicza — swoją coraz większą i lepszą produkcją artykułów służących rolnictwu — maszyn i narzędzi, nawozów sztucznych i artykułów masowego użytku, swoim doświadczeniem w walce o podniesienie wydajności pracy, swoją świadomością polityczną i doświadczeniem organizacyjnym. Ta codzienna pomoc i współpraca wzmocni jeszcze bardziej sojusz robotniczo-chłopski, fundament naszej władzy ludowej.

Rząd wyraża swoje najgłębsze przekonanie, że chłopci pracujący, a w ich pierwszych szeregach chłopci-spółdzielcy, w zwiększonej pomocy państwa ludowego i klasy robotniczej cierpać będą podniecie do jak największej aktywności, do wykorzystania wszystkich swych zdolności, całej swej zapobiegliwości i gospodarności dla rozwijania produkcji rolniczej. Wręcz klasą robotniczą krocząca będą pod wspólnym sztandarem, na którym wypisane jest szczytne hasło walki o dobrobyt i kulturę ludzi pracy w mieście i na wsi. Ofiarą pracy naszych głęboko patriotycznych mas chłopskich, świadomych dobra wsi i całego kraju, wspartych przez zwiększoną pomoc państwa i klasy robotniczej, jest ręką dalszego, szybszego rozwoju naszego rolnictwa, lepszego zaopatrzenia w produkty rolne dla całej ludności naszego kraju.

Rząd żyje głęboką nadzieją, że poparcie ze strony Wysokiego Sejmu podjętych przez Rząd uchwał w dziedzinie rozwoju hodowli i bazy paszowej, że aktywne współdziałanie obywateli postów w realizacji tych uchwał — wydatnie przyczyni się do ich popularyzacji wśród najszerszych mas chłopstwa pracującego, wśród całego narodu. Będzie to niezwykle ważnym i doniosłym krokiem w kierunku rozwoju całego naszego rolnictwa, a tym samym — w kierunku szybszego wzrostu dobrobytu mas pracujących, co przysporzącać będzie nowych sił, nowych osiągnięć, nowej potęgi naszej Ojczyźnie.

(Huczne, długotrwałe oklaski).

W CZYNIE ZIAZDOWYM

Głęboka troska o podnoszenie wyników nauczania wyraża się w realizacji zobowiązań podjętych na czesie II Zjazdu przez grono nauczycieli przy Szkole Ogólnokształcącej Stopnia Licealnego nr 1 w Białymstoku. Wykonane prace naukowe tak jak luneta, tablice poglądy do biologii i przysposobienia wojskowego oraz godziny dodatkowej nauki przyczyniły się niewątpliwie do uzyskania lepszych wyników nauczania.

O przedterminowej realizacji zobowiązań przedzjazdowych donieśli pracownicy przedszkola przy ul. Różańskiej, którzy uszyli 105 worków na koce i firanki do okien. W realizacji tych zobowiązań wyróżniły się matki dzieci przebywających w przedszkolu.

Na szycie firanek do okien ob. ob. Motyl, Sokółowska i Strzałkowska poświęciły 122 godziny.

ZA MIESIĄC KOŃCZYMY I OKRES NAUKI W SZKOŁACH

Wszyscy walczymy o lepsze wyniki nauczania

Włodek nie należał do dobrych uczniów. Od systematycznej nauki odciągało go towarzystwo, w którym się obracał. Koledzy chcieli mu pomóc, lecz ofiarowanej pomocy Włodek nie przyjął. Uważał się za starszego i bagatelizował ich uwagi. Ale uczniowie kl. V szkoły TPD nie chcieli dłużej tolerować złej woli Włodka. Ich klasa należała przecież do jednej z najlepszych. Byli posiadaczami proporcja przechodniego uzyskanego we współzawodnictwie międzyklasowym, zorganizowanym przez organizację harcerską. Koledzy więc szukali innego sposobu, który by zmusił Włodka do podciągnięcia się w nauce. A Włodek był harcerzem. Na jednym

więc zebrań postanowiono zawiesić Włodka w prawach członka organizacji harcerskiej.

Włodek zaczął wtedy uczyć się systematycznie. Pomoc kolegów sprawiła, że zlikwidowane zostały wszystkie noty niedostateczne. Opornie szła mu nauka geografii, ale tu przyszedł z pomocą przewodnik nauki Bernard Sarna. Uczyli się we dwójkę po godzinach zajęć szkolnych, a rezultatem tej pracy jest ocena bardzo dobra, jaką Włodek otrzymał z geografii.

Oto przykład, jak organizacja harcerska w szkole TPD walczy z ocenami niedostatecznymi. Każda taka ocena jest dyskutowana na apelach porannych, a uczniów, którzy ją otrzymali biorą w opiekę zdolniejsi koledzy.

Troska komitetów rodzicielskich o lepsze wyniki w nauczaniu przejawia się w częstym przebywaniu rodziców na lekcjach.

I tak np. ojciec Ludmiły Nowakowskiej często jest obecny na zajęciach szkolnych, a Eugenia Nowosad przebywa na lekcji języka polskiego.

Dzieci z klas najmłodszych uzyskują pomoc świetliczanki, która pomaga im w odrabianiu lekcji.

Ciekawy i godny naśladowania system współpracy z nauczycielstwem przyjął komitet rodzicielski przy Liceum Ogólnokształcącym nr 1. Polega on na obecności rodziców na naradach produkcyjnych, na których analizowane są wyniki nauczania i wychowania.

Pierwsza taka narada odbyła się w dniu 15 listopada w kl. X a. Na naradzie tej głos zabierali rodzice poruszając sprawy wychowania młodzieży.

Przedstawiciele komitetu rodzicielskiego biorą również udział w posiedzeniach rad pedagogicznych, co umożliwia im zapoznanie się z życiem szkoły.

Trójki rodzicielskie odwiedzają rodziców uczniów posiadających słabe oceny, nakłaniają rodziców do rozważenia większej opieki nad dziećmi.

Dużą pomocą są również kółka pomocy koleżeńskiej, których celem jest udzielanie pomocy uczniom mniej zdolnym.

Od końca I półrocza dzieł nas jeszcze miesiąc. Dlatego też kontakt rodziców z wychowawcami, troska o treść nauczania powinna stać w kręgu zainteresowań rodziców, którzy za wychowanie młodzieży i jej postępy w nauce odpowiadają w równym stopniu z nauczycielstwem. (as)

Co kupimy NA NOWOROCZNY PODAREK?

Chyba najmilszym podarunkiem noworocznym nie tylko dla dorosłych, ale i dla dzieci jest książka. Wartościowe, pięknie oprawione, porządkowane na ładach i w witrażach naszych księgarni przyciąga wzrok starszych i tych najmłodszych.

W okresie przednoworocznym księgarnie zapatrzyły się w nowe wydania książek o tematyce młodzieżowej znajdujące wielu czytelników nabywców. Są to piękne „Opowiadania” — Markowskiej, „Dzieciom” — Brzechwy, „Złoty klucz” — Lwa Tolstoja, „Gdy zaplonie choinka” — Szustlejewa, „Niebieska dziewczynka” — Poznańskiej.

Pięknym podarkiem noworocznym dla dorosłych będzie nowe wydanie „Dzieł wybranych” — Balzaka w estetycznej oprawie w cenie 50 zł lub Nikitina — „Północna Aurora”. Niejednemu ucieszy na pewno „Podróż na zachód” — Kałużyńskiego lub „Dzieła wybrane” — Orkana.

W drogeriach znajdują się w sprzedaży kasety kosmetyczne w cenie 90 zł, które jako podarek noworoczny ucie-

szą z pewnością obdarowane-

go. Mamusie chętnie nabywają swym dzieciom zabawki. A wybór jest duży. Są więc i misie pluszowe, lalki, klocki, traktory.

Niejedno dziecko chciałoby w podarku noworocznym otrzymać żywy i szałki. Lecz — niestety — tych artykułów nie można nabyć w żadnym białostockim sklepie. Mimo, że dyrekcja MHD dawno złożyła zapotrzebowanie do centrali sprzętu sportowego, artykuły te, tak upragnione przez dzieci, dotychczas nie znalazły się w naszych sklepach.

Brak też instrumentów muzycznych, które na pewno byłyby miłym upominkiem. Ale i tych „nie zdążyła” przysłać warszawska centrala sprzętu muzycznego. A szkoda — wybór upominków byłby większy i bardziej urozmaicony. (as)

2200 ton pomarańczy przybyło do Gdyni

GDYNIA. — Do portu w Gdyni wszedł w dniu 18 bm. polski motorowiec „Lechistan”, przywożąc na swym pokładzie 2.200 ton pomarańczy. Owoc ten statek przywiózł z Izraela.

Statek „Lechistan” przybył do Gdyni blisko na dobę przed terminem. Załoga dołożyła wszelkich starań, by skrócić czas podróży i dostarczyć pomarańcze jak najwcześniej przed świętami. Zobowiązanie jak najszybszego wydostania podjęli portownicy gdyniscy oraz pracownicy przedsiębiorstwa „Hartwig” w Gdyni.

OD 27 GRUDNIA DO 6 STYCZNIA

FILMY DLA DZIECI W KINIE „TON”

W okresie ferii świątecznych młodzież nasza będzie mogła oglądać filmy o tematyce dziecięcej, które wyświetlać będzie kino „Ton”. Będą to kolorowe bajki takie jak: „Szarłatny kwiatunek”, „Kasztanka”, 1 „Leśni wędrownicy”.

Filmy te wyświetlane będą od dnia 27 grudnia do dnia 6 stycznia w godzinach od 10 do 16. (as)

OGŁOSZENIA DROBNE

SKRADZIONO książkę inwalidzką nr WK/1/Cz wydana na nazwisko Czech Adam, zam. Białystok, ul. Sitarska 27. g 1049-1

ZGUBIONO legitymację studencką wydaną przez Akademię Medyczną w Białymstoku na nazwisko Wojtarska Danuta. g 1350-1

ZGUBIONO dowód rej. samochodu marki „Star 20” nr A02-105, prawo jazdy kat. III A nr 158/52 wydana na nazwisko Świerzbinski Tadeusz, zam. Białystok, Rzemieślnicza 25. g 1051-1

ZGUBIONO legitymację ZZN wydaną na nazwisko Kasjanowicz Jadwiga, zam. Białystok, Szosa Zambrowska 1/5. g 1052-1

OKAZJA! Stenografii wyuczony szybko i łatwo! Gwarantujemy. Treпка, Bydgoszcz, Ossolińskich 11. k 341-0

Czy zaprenumerowałeś już

„Gazetę Białostocką”

na styczeń 1954 roku?

Z ŻYCIA LPZ Współzawodnictwo będzie trwać cały rok

13 bm. Zarząd Powiatowy Ligi Przyjaciół Zolnierza w Białymstoku dokonał podsumowania i oceny pracy kół LPZ za bieżący rok oraz omówił wytyczne na rok 1954.

Podczas ożywionej dyskusji podkreślono osiągnięcia, ale uja-



„Ekspedientki moja katar”

„Mała Gazeta” jest „żelaznym” klientem działu zabawek (nieraz i pasmanterii) mieszczącego się na parterze SDT przy Rynku Kościuszki.

Uśmiecha się do wujcia z wąsami od lat wytrwale regulującego ruchem w tym lokalu. Po prostu lubi tam zaglądać. Ale od nowego czasu mały przyjaciele „Małej Gazety” po smutnieeli.

W pesymizm wtracił ich pewien jubileusz. Mianowicie wszyscy pracownicy parteru obchodzą dwulecie od chwili złożenia pierwszych petycji tudzież częstych interwencji słownych do dyrektora PSS Iwanowicza oraz dyrektora SDT Janowicza o wstawienie podwójnych drzwi na parterze i o palecie w piecu. Nie pomogły prośby i interwencje komitetu członkowskiego PSS. Oblodzone drzwi nie zamykają się, w sklepie panuje ziądek mróz. Ekspedientki mają katar i nieprzemijająca chrypka. (KD)

Kronika BIAŁOSTOCKA

TEATR

Teatr im. Al. Węglarki w Białymstoku: nieczynny.

KINA

„Pokój”: „Noc niespodzianek” (prod. rum.) — pecz. godz. 16, 18, 20.

„Ton”: „Przygoda na Morzu Czerwonym”.

Przedprezadz biletów normalnych do obu kin prowadzi „Orbis” (Rynek Kościuszki) codziennie w godzinach od 10 — 18.

KLUBY

Klub TPP-R — nieczynny.

Poradnia świetlicowa Klubu czynna od godz. 13 do 21 oprócz niedzieli i świąt.

Klub MPK czynny od godz. 13 — 21.

Księgarnia Klubu MPK czynna: w dni powszednie od 8 — 20, w niedziele i święta od 12 — 19.

Gabinet Techniki i Racjonalizacji przy ORZZ ul. Kilińskiego 8, czynny od godz. 17 — 20.

Udziała wszelkich porad i wskazuje w dziedzinie racjonalizacji i wynalazczości.

WYSTAWY

Wystawa pt. „O dalszy wzrost dobrobytu narodów radzieckich” w Klubie TPP-R czynna od godz. 13 — 21.

BIBLIOTEKI

Biblioteka i czytelnia miejska czynna od godz. 8 do 18.

Biblioteka i czytelnia ORZZ czynna od godz. 12 do 21.

Biblioteka Okr. Osrodek Kształcenia i Doskonalenia Kadr Pedagogicznych ul. Warszawska 63 czynna od godz. 8 — 15.

Biblioteka TPP-R czynna o prócz dni świątecznych i poniedziałków od godz. 13 — 21.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasieńskiego (róg Piwniej) tel. biura wezwań 09 informacjami 555.

Dziurna apteka nr 5 ul. Warszawskiej 54, tel. 24-31.

KĄCIK ROZTARGNIONYCH

Meska czapka samodzielną, kurtka z szalikiem meska (pozostawiona w taksofona), prawa rękawiczka skórzana meska i lewa rękawiczka skórzana damska, portfel z dokumentami ob. Stanisława Bukłaka z gromady Iwanówka w gminie Juchnowiec, książeczka wojskowa ob. Władysława Oikowskiego z gromady Zastocze w gminie Krypno, książeczka wojskowa ob. Remigiusza Debowskiego z Knyszyna, legityma-

PODYSKUTUJMY Pudełko po paście — a komitet blokowy

Przedmioty codziennego użytku bywają częstymi tematami naszych rozmów. Celują w nich gospodynie domowe, ale dyskutują wszyscy, każdy z nas.

Nie zastanawiając się, z czego powstają niektóre przedmioty codziennego użytku, niecierpiwimy się, że tego brak, a tam tego znów przydałoby się więcej. Ale w dysputach tych pomijamy fakt, że nieraz okradamy sami siebie. Dzieje się to z dwu powodów: z nieświadomości albo ze złej woli.

Bo czymże innym są wyrzucone na śmieć pudełka po paście do obuwia, za które Zbiornica Odpadków Użytkowych płaci 30 gr. To są grosze, drobniostka — ktoś by pomyślał. Ale my okradamy siebie z większych sum, ze złotych i dziesiątków złotych. Bo wyrzucamy na śmieć cenne biuletyny, książki, zegarki, telefony, telefony, telefony i wiele innych odpadków użytkowych.

Za to otrzymalibyśmy naprawdę wiele. Ale to jest jedna strona medalu. Druga — to korzyści płynące dla państwa.

KĄCIK ROZTARGNIONYCH

Na budownictwo, rozwój przemysłu, oświaty i kultury, oto na co przeznaczamy pieniądze, które przy innym gospodarowaniu krajem niepotrzebnie wydalibyśmy na surowce za granicą.

Nie znaczy to, że nie sprawa dżamy teraz potrzebnych surowców. I teraz państwo importuje, lecz najniebezpieczniejsze z nich. Ale większość zastępuje innymi (przerabia surowce wtórne) o wiele tańszymi — wykorzystuje rezerwy.

Ktoś by powiedział znowu — no dobrze, przed wojną produkowano też artykuły codziennego użytku, a makulatury nie zbierano. Tak było istotnie. Ale surowce do przemysłu sprwadaliśmy z innych państw, płacąc za to olbrzymie sumy. Dziś my te olbrzymie sumy wydatkujemy na inne cele.

A oto fakty. W tezach do dyskusji wysuniętych przez IX Plenum KC naszej partii czytamy: „Państwo przeznaczyło na remonty izb mieszkalnych w 1954 r. ponad 830 mln. zł i w 1955 r. ponad 1120 mln. zł. (w 1953 r. przeznaczono 530 mln. zł).

„Państwowe nakłady na rozwoj urządzeń komunalnych staną zwiększone w r. 1955 do 1,2 mld. zł (tj. o 26 proc. więcej w porównaniu z rokiem 1953).

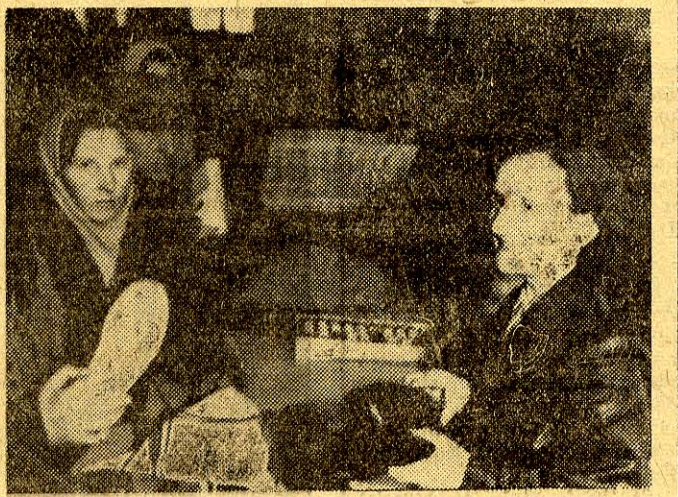
W roku 1955 oddanych będzie do użytku 162 tys. izb mieszkalnych, tj. o około 20 proc. więcej niż w 1953 r.”

Tezy mówią jeszcze o znacznym zwiększeniu budownictwa socjalnego, kulturalnego, o poprawie warunków pracy i odpoczynku, zwiększeniu sieci sklepów handlu uspołecznionego itd.

Jeśli (za zgodą mieszkańców) pieniądze ze zbiórki zostaną przeznaczone na komitet blokowy, będzie mógł za nie zorganizować np. bibliotekę, lub zbiorową wycieczkę do teatru.

Warto i trzeba skończyć z marnotrawstwem. Domowej zbiórce odpadków użytkowych, trzeba poświęcić dużo uwagi. (KD)

Wzorowa ekspedientka w Etku



Grzeczna i sprawna obsługa klientów — to zalety wzorowej sprzedawczynie sklepu PZGS w Etku, ob. Marty Zbikowskiej, która osiąga 116 proc. planu obrotów. Na zdjęciu: Ob. Zbikowska sprzedaje kalosze klientom ze wsi. (Fot. „Gazeta” — T. Cz.)

Dalekopisem z Olsztyna:

**Nasi zapaśnicy
wygrywają 6:2**

Rozegrany w Olsztynie młodzieżowy mecz zapaśniczy Białystok — Olsztyn zakończył się zwycięstwem zawodników Białegostoku 6:2.

Oto wyniki walk:
w wadze muszej Dolida (B) przegrywa z Kowalczykiem;

w wadze koguciej lepszy technicznie Stańko (B) kładzie w 8 min na łopatkę Kudcia;

Dąbrowski (B) zwycięzczo pokonał Kołeczka;

w wadze półśredniej po najładniejszej walce dnia Rydziański (Ol) zwyciężył Dąbrowskiego J.;

w średniej Stepceńko pokonał Gila;

w wadze półciężkiej zawodnik Białegostoku zdobył punkty dla swych barw w. o.;

w wadze ciężkiej Brański (B) pokonał Gryszkiewicza.

W „A” KLASIE SIATKI I KOSZA

Niespodziewana porażka siatkarzy Gwardii

Pozycja Gwardzistów w tabeli A klasy w piłce siatkowej została zachwiana. Dzień wczorajszy przyniósł drużynie Gwardii pierwszą porażkę. Zespół Gwardii niespodziewanie uległ zespołowi AZS w stosunku 2:3.

Pierwszy set Gwardziści rozstrzygnęli na swoją korzyść w stosunku 15:13. W drugim secie prowadzenie zdobywa AZS i po ładnej walce set ten wygrywa. W trzecim secie zwycięża także AZS. Czwarty set to piękny zryw Gwardii i ładna równorzędna gra, która kończy się zwycięstwem Gwardzistów.

**Kurs sędziów
tenisa stołowego**

Począwszy od dnia dzisiejszego w Powiatowym Komitecie Kultury Fizycznej w Białymstoku trwać będzie do 30 bm. kurs sędziów tenisa stołowego. W kursie mogą wziąć udział członkowie wszystkich zrzeszeń z terenu miasta. Wykłady odbywać się będą codziennie o godz. 16 w lokalu PKKF przy ul. Dzierżyńskiego 2.

Z linii autowej

Dochodowa atrakcja

Jest w powiecie etekim osada Jucha. W tej osadzie istnieje LZS. A w tym LZS był zarząd z niejaki ob. Grzechnikiem jako przewodniczącym na czele. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie tenże ob. Grzechnik i spółka.

Otóż wspomniany obywatel stynał w Juchach i okolicy z tego, że potrafił świetnie zorganizować każdą imprezę i uroczystość od własnych imienin do strażackiej zabawy włącznie. Taki z niego był organizator! Nic więc dziwnego, że kiedy LZS w Juchach chciał zorganizować zabawę taneczną, z której dochód miano wykorzystać na zakup sprzętu sportowego, polecono organizację zabawy ob. Grzechnikowi.

No i Grzechnik zorganizował. Zabawa była jak się patrzy, z detą orkiestrą, z bufetem „objęty zaopieczonym” i z różnymi atrakcjami.

Ale największą atrakcją sprawił sam Grzechnik. I to jaką atrakcją. Dochodową! Wyobraźcie sobie, że ukrył tak dochód z zabawy iż nikt do dnia dzisiejszego nie może go znaleźć. Ażebyście wiedzieli, ile się wszyscy naszukali...

I czy to naprawdę nie „dochodowa” atrakcja? Dochodowa, ale niestety nie na miejscu. Może ktoś kompetentny postara się o Grzechnikowi wytłumaczyć, albo raczej zmusić go, żeby on się wytłumaczył przed sportowcami z Juchy, gdzie jest dochód z zorganizowanej przez niego zabawy? (fl)

Niedawno w jednym z naszych artykułów pisaliśmy o słabej pracy SKS przy II Zeńskim Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku. Na skutek naszej krytyki sytuacja w SKS przy II Liceum uległa zmianie. Nowowyrbrany zarząd koła dostrzegł swoje błędy i zabrał się uczciwie do roboty.

Poszczególne sekcje rozpoczęły normalne treningi. SKS wydał gazetkę poświęconą Krajowej Radzie Aktywu ZMP w sprawie kultury fizycznej. Zajął się również uporządkowaniem i skompletowaniem sprzętu sportowego. Na specjalnym zebraniu omówiono plan pracy i zadania, jakie stawia przed SKS Krajowa Narada Aktywu ZMP oraz XIII Plenum ZG ZMP.

Na zebraniu tym sportmeni koła podjęli zobowiązanie do uczczenia II Zjazdu PZPR. W ramach tego zobowiązania członkini SKS z klas starszych wciągają do uprawiania sportu młodsze koleżanki z klas VIII. Oprócz tego postanowiono zdobyć 50 odznak SPO i 150 odznak BSPO. Obok tego SKS ma nawiązać łączność z Ludowym Zespołem Sportowym w Barszczewie, a jak będzie ciepło, urządzić wspólnie ze sportowcami Barszczewy tzw. niedziele sportowe.

Dziewczęta z SKS przy II Liceum chcą również wybudować

czy się zwycięstwem Gwardzistów.

W pierwszych minutach gry piątego, decydującego setu nieznaczna przewaga ma Gwardia, nie umie jej jednak utrzymać. Akademicy zdobywają prowadzenie i wygrywają seta, tym samym rozstrzygając spotkanie na swoją korzyść.

Spotkanie było ciekawe i emocjonujące. Widzieliśmy kilka dobrych ścieg, które zdemontowali Paczusko II z Gwardii i Karasiewicz z AZS. Jednakże zarówno w jednym jak i drugim zespole szwankowały zagrywki. Sędziowali: Dęga i Prajs.

W dalszym ciągu rozgrywek A klasy w piłce koszykowej reprezentacja Startu Białystok pokonała reprezentację Kolejarza Starosielce w stosunku 36:30 do przerwy 15:18. Najlepszymi na boisku byli: Ludowiecki ze Startu i Kuźmierz z Kolejarza.

Spotkanie stało na przeciętnym poziomie. Sędziował Juszczyk. (gj)

GAZETA SPORTOWA

SPRAWA MISTRZOSTWA W BOKSIE ROZTRZYGNIĘTA

**Pięściarze Gwardii
pokonali Budowlanych 13:7**

Prawie półtoratysięczna rzesza miłośników boks oglądała wczoraj spotkanie pięściarskie o drużynowe mistrzostwo województwa pomiędzy najsilniejszymi zespołami mistrzostw — Gwardią a Budowlanymi.

Zaraz na wstępie trzeba powiedzieć, że publiczność zawiązała się nieco na tym spotkaniu. Oczekiwaliśmy pełnej zacięcia rywalizacji, tymczasem mecz był słaby. Aż w trzech wagach były walkower.

Wyniki walk przedstawiają się następująco (na pierwszym mie-

scu zawodnicy Gwardii): w muszej Woźniak wygrał przez tko z Gwardeckim; w koguciej Krawczyk wysoko wygrał na punkty z Andrzejczykiem; w piórkowej Pawlikowski zdobył punkty bez walki; w lekkiej Fronczak uległ na punkty Sokołowskiemu; w lekko-półśredniej Bładzikowski zremisował z Kardasiewiczem; w półśredniej Klein stosunkiem głosów 2:1 przegrał z Gwackim; w lekkośredniej Grzesiak II wygrał z Tarasiewiczem; w średniej Grzesiak I zdobył punkty bez walki; w półciężkiej Panas pokonał po nieciekawej walce Pietkuna; w ciężkiej Łaskowski z Budowlanych zdobył punkty bez walki.

Wszystkie walki na przeciętnym poziomie.

Sędziowali: w ringu — Kule-

sza; na punkty — Kowalczyński, Maśliński i Szpiczko.

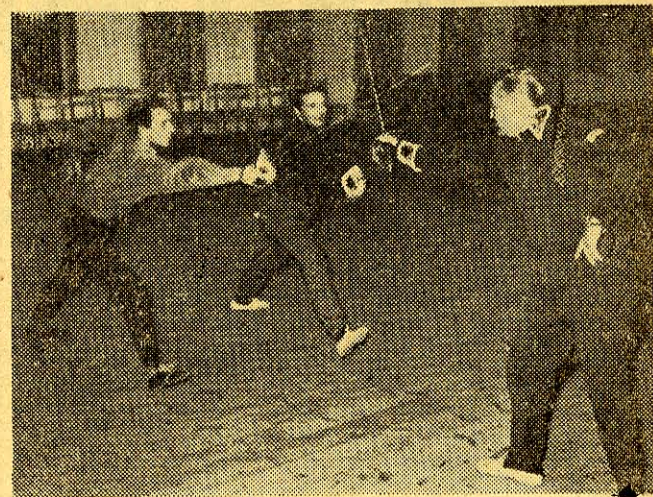
Tak więc po tym spotkaniu Gwardia zapewniła sobie mistrzostwo województwa.

Po uwzględnieniu ostatnio przeprowadzonej weryfikacji tabeli mistrzostw przedstawia się następująco:

Gwardia	5	8	63:35
Budowlani	5	6	54:44
Włóknierz	5	5	49:51
Kol. Łapy	5	1	32:68

W ramach dalszych rozgrywek o mistrzostwo województwa odbędzie się w następną niedzielę (27 bm.) spotkanie pomiędzy Budowlanymi a Włóknierzem oraz spotkanie między Kolejarzem Łapy a Gwardią. (fl)

Kurs trenerów szermierki



Jerzy Pawłowski, czołowy szablista, przyczynił się do wielu sukcesów polskiej szermierki w skali międzynarodowej. Obecnie na AWF w Warszawie trwa kurs trenerów szermierki, którego uczestnikiem m. in. jest Pawłowski. Tu pod okiem trenera hadry Keveya pogłębia swe wiadomości praktyczne i teoretyczne z zakresu szermierki. Na zdjęciu: Major Kevey podczas treningu z Pawłowskim (z lewej) i Czajkowskim.

KŁOPOTY WIEJSKICH SPORTOWCÓW

Co robić w zimie?

Przyszła zima, a wraz z nią bardzo niedobre zjawisko — szereg aktywnie pracujących kół LZS przerywa pracę. Dzieje się to z różnych przyczyn. Pierwszą, najczęściej spotykaną przyczyną jest brak dostatecznej ilości sprzętu do uprawiania sportów zimowych. Drugą przyczyną jest to, że niekiedy sportowcy LZS nie wiedzą, jak pracę w zimie poprowadzić.

Postaramy się ogólnie nakreślić coś w rodzaju ramowego planu pracy LZS na sezon zimowy.

Pierwszą rzeczą, jaką należy zrobić (i to zaraz) będzie uporządkowanie spraw administracyjnych. W zakres tych spraw wchodzi m. in. uzupełnienie ewidencji, uregulowanie składek członkowskich, zaprowadzenie kroniki itp. Po uporządkowaniu tych wszystkich spraw można dopiero przystąpić do właściwej pracy sportowej.

I tu zaczniemy od wskazań dla tych zespołów sportowych, które mają sprzęt i warunki do rozwoju sportów zimowych. Zespoły posiadające narty lub łyżwy powinny pomyśleć o organizacji biegów patrolowych czy mistrzostw narciarskich i łyżwiarskich. Dobrze byłoby np. zorganizować przy udziale zespołów z całej gminy zawody o mistrzostwo gminy, a jeśli nie gminy, to chociaż gromady.

Zespoły sportowe, które nie posiadają sprzętu do sportów zimowych, winny zwrócić u-

wagę na takie dyscypliny sportu jak gimnastyka, tenis stołowy, szachy, boks, czy ciężkoatletyka. W okresie zimy dobrze byłoby (co już zresztą szereg kół LZS robi) urządzić mistrzostwa tenisa stołowego, czy mistrzostwa szachowe.

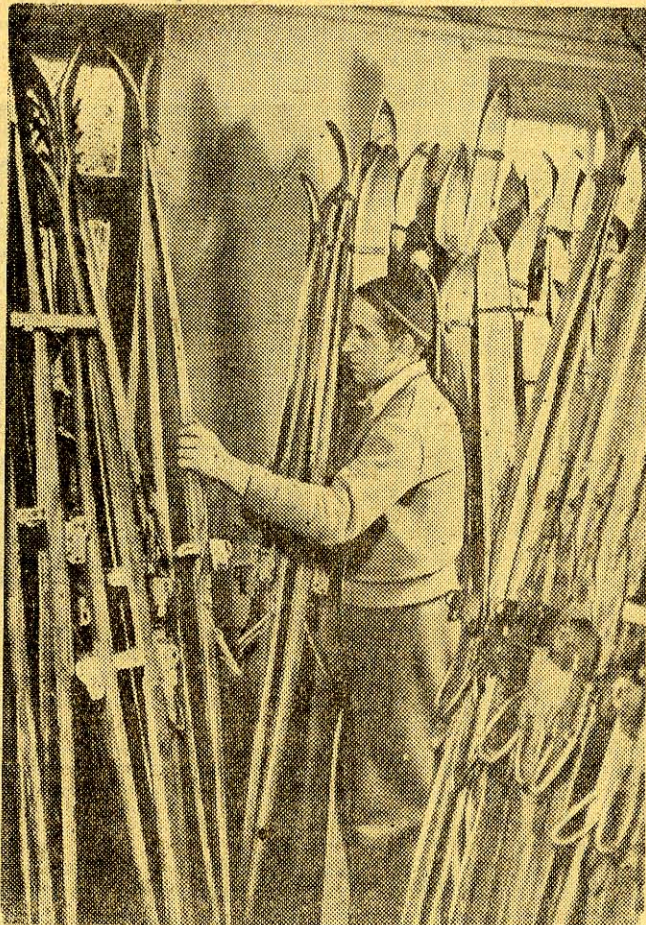
Długie zimowe wieczory na dają się również do tego, by podjąć się zająć się porządkiem sprzętu sportowego. Można w czasie takich wieczorów wykonywać różne rzeczy, jak np. stół do ping-ponga, rakiетки, szachy, warcaby oraz wszelkiego rodzaju sprzęt gimnastyczny (skrzynie, kozy i materace).

Niekiedy LZS tworzą na okres zimy specjalne zespoły artystyczne. Mają one zamiar zdobyć w ten sposób fundusze na zakup sprzętu sportowego. Zespół taki stworzył już np. sportowcy LZS Orzechowo (gm. Jucha w pow. etekim).

Jednocześnie zima winna być okresem intensywnego pogłębiania wiedzy sportowej. Każdy LZS powinien zadbać o to, aby w jego bibliotece sportowej znalazły się jak najbardziej potrzebne pozycje książkowe. Trzeba pamiętać również o prenumeracie wiejskiego wydania „Przeglądu Sportowego”.

W zimie trzeba zwrócić szczególną uwagę na propagandę sportu przez wydawanie ściennych gazetek i popularyzację najlepszych wyników sportowych danego koła LZS.

W ten sposób cały zimowy okres można i trzeba dobrze wykorzystać. Nie wolno w żadnym wypadku dopuścić do przerwy w pracy. (gj)

Narty dla wczasowiczów

Celem umożliwienia ludziom pracy jak najlepszego spędzenia wczasów w ośrodkach zimowych FWP, oraz oddziałach PTK przygotowano do dyspozycji turystów dużą ilość sprzętu narciarskiego. W Centralnym Magazynie Sprzętu Turystycznego PTK w Zakopanem znajduje się 900 par nart i 220 par butów narciarskich. Ośrodek FWP w Zakopanem — willa „Złocień” przygotowuje dla wczasowiczów nie posiadających własnego sprzętu 200 par butów oraz 420 par nart. Na zdjęciu: Magazyn wypożyczalni sprzętu narciarskiego FWP Zakopane — willa „Złocień”. CAF Fot. Werner

TYDZIEŃ W SPORCIE

★ Krytyka pomogła ★ O zawodach sportowo-strzeleckich
★ I w Łomży będzie boks ★ Jeszcze raz w sprawie pięściarstwa

wał na placu przed szkołą lodowisko. Myśl jest godna uwagi. A może pomogą dziewczętom koleżdy z SKS Walter przy Męskim Liceum Ogólnokształcącym? Obie szkoły mieszczą się w tym samym gmachu i lodowisko powinno być ich wspólną sprawą.

Jak widać z tego wszystkiego SKS przy II Liceum zabrał się do roboty. Jeżeli starczy im za pału, aby poprowadzić pracę w swoim kole nadal w ten sposób, to pod koniec roku szkolnego SKS przy II Liceum postawimy jako przykład i wzór dla innych szkół. (gj)

Już od 5 bm. trwają w naszych LZS zawody sportowo-strzeleckie organizowane wspólnie przez LZS I LPZ pod hasłem „Nowymi osiągnięciami w sporcie uczcimy II Zjazd PZPR”.

Cały szereg Ludowych Zespołów Sportowych przeprowadziło na swoim terenie zawody. Na podkreślenie zasługują bardzo dobre wyniki, jakie uzyskują w zawodach sportowcy więcej. Zawody obejmują strzelanie z wiatrówek, rzut grana-

tem i marsze. Z tego najlepsze wyniki osiągnęli w strzelaniu.

Na zawodach w miejscowości Topolany (gm. Zabłudów pow. Białystok) pady w strzelaniu następujące wyniki: Lewandowski Ryszard 93 pkt. na 100 możliwych; Charyło Witold 90 pkt. na 100 możliwych; Choćko Eugeniusz 89 pkt. na 100 możliwych. Podobne wyniki uzyskali sportowcy LZS powiatu grajewskiego. Najlepsze wyniki w strzelaniu wahają się tam też w granicach 90 do 95 pkt. na 100 możliwych.

Nie wszędzie i nie u wszystkich jednak akcja zawodów sportowo-strzeleckich znajduje należyte zrozumienie. Jak donosi nasz korespondent z Pisanicy (pow. Elk), ekipie przeprowadzającej zawody strzeleckie największą trudność robił przenośny GRN w Pisanicy, ob. Turbacz oraz sołtys gromady Pisanica. Wyróżnił się szczególnie sołtys, który zaprosił ekipę, aby przenocowała w stodole, bo on rzekomo nie ma gdzie ich przenocować.

A zdawałoby się, że władze administracyjne winny ułatwić pracę ekipom idącym z pomocą wiejskiej młodzieży.

Mamy na terenie województwa o jedną sekcję boksu więcej. Jest nią nowozałożona sekcja przy kole sportowym ZS Start w Łomży. Liczy ona obecnie już 48 członków czynnie uprawiających boks. Ale tych czterdziestu ośmiu to szczęśliwi wybrańcy spośród wielu chętnych. Okazało się bowiem, że w Łomży jest tylu amatorów boks, że nowa sekcja nie może dostarczyć im odpowiedniej ilości sprzętu. Polecamy tę sprawę Radzie Okręgowej ZS Start w Białymstoku, aby wyszperała dla swe go koła w Łomży jeszcze trochę sprzętu bokserskiego. Można na ten cel wygospodarować np. nadwyżki i niewykorzystane dotychczas kredyty. A należyte wyposażenie koła Startu w Łomży w sprzęt dużo im pomoże. Kto wie, może po systematycznych i dobrych treningach młodzi bokserzy Startu w Łomży wezmą w przyszłym

roku udział w rozgrywkach o mistrzostwo województwa.

W odpowiedzi na nasz krytyczny artykuł zatytułowany „Nie wszystko w porządku w naszym pięściarstwie” Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej przysłał do Redakcji wyjaśnienie, w którym zawiadamia, że na skutek artykułu przeanalizowano dotychczasową pracę sekcji boks WKKF. W wyniku tej analizy Prezydium WKKF na specjalnym posiedzeniu powzięło uchwałę o rozwiązaniu sekcji boks, a powołaniu na jej miejsce komisarycznego zarządu sekcji.

Komisaryczny zarząd sekcji boks został już powołany i rozpoczął już swoje prace. Zarząd komisaryczny przeprowadził weryfikację dotychczasowych spotkań o drużynowe mistrzostwo województwa i ustalił terminarz najbliższych spotkań pięściarskich.

Jednocześnie zarząd sekcji pracuje w tej chwili nad wystawieniem jak najsilniejszej reprezentacji naszego województwa do rozgrywek o wejście do II ligi pięściarskiej.

Jak widzimy został zrobiony poważny krok zmierzający do poprawy w naszym pięściarstwie. Należy się teraz ztroszczyć jedynie o to, aby należyście dobrać aktyw do nowych władz sekcji.